Nr. 178. Niedziela, 6 Sierpnia 1911. Rok 101.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 80.

Prenumerata

| zamiejscowa: | | | miejscowa: | | |
|---|---|---|---|---|---|
| **rocznie** | . . . 32 K, | **ćwierćrocznie** 8 K — h, | **rocznie** . . . 24 K, | **ćwierćrocznie** | . 6 K |
| **półrocznie** | . . 16 K, | **miesięcznie** 2 h 70 h, | **półrocznie** . . 12 K, | **miesięcznie** | . . 2 K |

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki“**, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h**, drudzy **60 h**. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 55 Rue de Varenne.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 lipca b. r. zamianować najmiłościwiej radcę górniczego Józefa Fryta, starszym radcą górniczym w etacie personalnym zarządów salin w Galicyi i na Bukowinie.

---

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów: Jana Wolfa w Tuchowie do Dukli i Kazimierza Pawłowskiego w Ropczycach do Nowego Targu, oraz zamianował sędziami, auskultantów: Piotra Marcina Nowaka dla Brzeska, dr. Stanisława Macieja Cholewkę dla Ciężkowic, dr. Stanisława Bolesława Kaznowskiego dla Ropczyc i dr. Tadeusza Jana Wimmera dla Tuchowa.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

*Lwów, 5 sierpnia.*

### Pokój w Podgoricy.

Pokój pomiędzy Turcyą a Malissorami ostatecznie zawarty.

Tureckiemu posłowi w Cetynii Sadr Eddinowi udało się przy pomocy czarnogórskich generałów Vukotica i Martinovica, jakoteż ministra Dżukanovica pokonać trudności, które stały na przeszkodzie przyjęciu warunków Turcyi przez Malissorów; zbiegowie powracać już poczynają do ojczystych sadyb.

Wobec tego, co niejednokrotnie pisaliśmy o znaczeniu sprawy albańskiej, zbyteczne wykazywać, jaką doniosłość ma zawarty w Podgoricy pokój dla państwa ottomańskiego, dla Bałkanów, dla pokoju wogóle; najlepszym tego dowodem zajęcie, z jakiem oczekiwano niecierpliwie wiadomości z Podgoricy. Pokój doszedł do skutku na najracyonalniejszej podstawie; niema zwycięzcy i niema pokonanych, są tylko dwie strony pogodzone, wyciągają się ku sobie z dwu stron przeciwnych do zgody ręce ponad krwi rozlewem i perzyną, które ma pokryć lepsza, spokojna, na wzajemnem obu stron zaufaniu oparta przyszłość.

Niedawna tak bolesna przeszłość nie była próżną ofiarą na ołtarzu niedoli, krew przelana stała się zadatkiem chwili dzisiejszej, stworzyła możliwość normalnego rozwoju ludu, który dotąd w wyjątkowych zawsze stosunkach pasować się musiał ze swym losem. Kiedyś pieśń może rozsławi te boje, zdawało się, beznadziejne, a jednak uwieńczone powodzeniem, ponieważ doprowadziły do zjednoczenia ludu albańskiego. Turcya zaś może słusznie powiedzieć sobie, że wspomnienie Podgoricy napawać ją może dumą, okazała się bowiem wielkoduszną tam, gdzie mogła dawnemu okrucieństwu dać się uwieść na pokuszenie. Rząd turecki chciał pokusę odeprzeć i stłumić wojownicze instynkty. Kierowało nim oczywiście w tym wypadku przedewszystkiem należyte zrozumienie własnego interesu. Turcya bowiem tylko wówczas może uważać siebie za silną, jeśli może polegać na Albanii, polegać zaś na niej może tylko pod warunkiem, iż zapewni Albanii wszystko, od czego zawisł pomyślny rozwój tego kraju. Cóż byłoby Turcyi przyszło ztąd, gdyby na północnej rubieży swych dzierżaw wzniosła wielkie cmentarzysko, gdyby w pień wycięła wszystkie te dzielne plemiona, które dostarczały zawsze jej szeregom najlepszego materyału, lub gdyby zapędziła je w objęcia państewek bałkańskich?

Uśmierzenie Albanii jest znacznym krokiem naprzód na polu skonsolidowania stosunków wewnętrznych Turcyi i pożytek ztąd ona odniesie niemały.

Także Czarnogóra — w ostatniej przynajmniej chwili — przyłożyła ręce do pomyślnego załatwienia sprawy. Porwane wojowniczym animuszem, który należy do nieodłącznych właściwości charakteru Czarnogórców, państewko to omal nie doprowadziło do wojny. Rady mocarstw jednakże, niemniej zaś stanowcze wkońcu przechylenie się króla na stronę pokoju — pokonały niewczesny zapęd, który niewątpliwie byłby pomścił się przedewszystkiem sam na sobie.

Zawarty pokój winien doprowadzić do zupełnego pojednania. Możliwe to będzie tylko wówczas, gdy Turcya z równą wielkodusznością postara się o przeprowadzenie przyznanych Malissorom przywilejów, z jaką je przyznała. Nabrawszy przekonania, że mogą Porcie zaufać. Malissorzy sami dołożą niezawodnie starań, by dawną zawiść stłumić i w zgodzie z rządem pracować nad podniesieniem kraju, zniszczonego gwałtowną burzą.

## PIUS X.

Niepokojące w ostatnich dniach wieści o stanie zdrowia Papieża, jakkolwiek okazały się przesadne, dały wiernym pobudkę do świecenia tem goręcszemi modłami rocznicy wstąpienia Piusa X. na tron, przypadającą na d. 3 b. m.

Gdy przed laty 8 ks. Sarto obejmował przewodnictwo owczarni Chrystusowej, ogólne było przekonanie, że po Leonie XIII. wchodzi na Stolicę Piotra św. mąż, który nowej przyda jej chluby. Do nadziei tych uprawniał w zupełności cały poprzedni żywot znakomitego księcia Kościoła.

Urodzony d. 2 czerwca 1835 r. w Riesi pod Treviso, z rodziny ubogiej, wieśniaczej, znakomitymi postępami w naukach zwracał na siebie uwagę już od najwcześniejszej młodości.

W 22 roku życia otrzymawszy święcenia kapłańskie, był skromnym duszpasterzem w rozmaitych parafiach dyecezyi weneckiej. Nadzwyczajna jednak żarliwość w pełnieniu obowiązków i życie prawdziwie ewangeliczne, sprawiły, że skromnemu proboszczowi prowincyonalnemu powierzono stolicę biskupią w Mantui, a następnie patryarchat w Wenecyi. Zażywał tam nadzwyczajnej popularności. czczony i wielbiony przez lud cały, któremu był ojcem prawdziwym.

D. 3 sierpnia 1893 *conclave* wybrało patryarchę Sarto Papieżem. Dla zaznaczenia protestu przeciwko supremacyi władzy świeckiej przybrał imię Piusa X., już tem samem wskazując, że twardo stać zamyśla przy nienaruszalnych prawach Kościoła i czujnym będzie ich strażnikiem.

Dotychczasowy 8-letni pontyfikat Piusa X. nie był usłany różami. Boleśnie zakrwawiło się serce Chrystusowego Namiestnika, skutkiem stosunków we Francyi, gdzie nastąpił zupełny rozdział Kościoła od państwa. Z wielką godnością i stanowczością zachował się Arcypasterz wobec tego stargania odwiecznych węzłów, łączących Francyę z Rzymem, a jeszcze nie przebrzmiało wrażenie tego ciosu, gdy nowe niebezpieczeństwo zagroziło Kościołowi ze strony Hiszpanii, na domiar zaś zaprowadzenie republiki w Portugalii także tam doprowadziło do oddzielenia się państwa od Kościoła.

Te troski, temi przejściami wywołane, nie osłabiły energii Piusa X., który postawiwszy sobie za zasadę *omnia restaurare in Christo*, dał temu hasłu wyraz także przez rewizyę przepisów kościelnych, o ile one wobec zmienionych stosunków domagały się uwzględnienia ducha czasu. Znany dekret papieski wprowadził zmianę w postanowieniach co do usuwalności proboszczów. Innym dekretem ustanowił Pius X. nowe normy co do przystępowania po raz pierwszy do Komunii. Świeżo jeszcze ukazało się „motu proprio“, ograniczające liczbę świąt, które należy obchodzić w sposób solenny, wypoczynkiem.

Dekrety powyższe — jak twierdzą dobrze poinformowani — bynajmniej nie wyczerpują programu, zakreślonego przez Piusa X.

To też przy sposobności 8-mej rocznicy wstąpienia sprawującego dziś rządy Ojca św. na Stolicę Apostolską świat katolicki z otuchą skupia się dokoła Niego i oczekuje niejednej jeszcze doniosłej akcyi ku utwierdze-

---

4)

## NA WYSPIE NICZYJEJ.

(Ciąg dalszy).

I coraz bardziej utrwala się to przekonanie, że nadciąga burza, jakiej nie zapamiętano. Co zostanie po niej? Dawną pogodę wyrugowały nadciągające chmury; dawny pokój obrócił się w niwecz. Zbliża się nieznane, groźne jutro z wyostrzoną kosą w ręku. Z której nadciągnie strony? Z czem go oczekiwać? Jak się bronić?

Nad wyspą zaciężyła dziwna atmosfera niepewności, oczekiwania.... Życie pręży się, jak wąż nadeptany. Ziemia, zda się, pęka i otwiera rozpadliny. a każda chwila pracuje nad ich pogłębieniem. Niemasz mocy, aby czeluści spoić lub zasypać. Wszyscy kierują wzrok ku zakrytemu posągowi przeznaczeń i w wypatrywaniu tem zamiera ucieche istnienia, kurczą się uczucia, marnieją siły....

Otri bardziej niż inni przygnębiony widmem zdala kroczącem ku cichej wyspie. On może jeden zajrzał strasznemu przybyszowi w oczy. Starca przygniata ciężar winy. Tych wszystkich nowych rzeczy, które nadejść mają, czyż nie on sprawcą? Dlaczego zamiast dalej popłynąć ongi na okręcie, tu wylądował, pociągnięty ustronnością wyspy, cichą jej pogodą? Dlaczego właśnie tylko ukojenie mając na oku, naraził całą tę społeczność na zagładę?

Duch jakiś wykrętny szepcze mu:

— Cóżeś winien? Mogłeś-li przewidzieć, że stanie się to, co dzieje się obecnie?

Ale stary Otri potrząsa głową. Nie uspokoją go sofizmaty. Przychodzą mu na myśl słowa księgi świętych.

— Do siódmego pokolenia! — szepce. Wyraźnie to powiedziano: do siódmego pokolenia...

Przypomina sobie wszystko, co zaszło od chwili przybycia jego na wyspę. Rzewne obrazy snują się w łagodnem świetle, rzewne uczucia oplatają mu serce. Wyspa dała obcemu to, czego cały świat po za nią dać nie mógł. Znalazł spokój. Potem zajaśniał mu szczęście, w słodkich oczach Inanoué. I już zbieg roił, że uszedł przeznaczeniu. A jednak ono przyczaiło się tylko, aby tem gwałtowniejszym ugodzić weń ciosem. Tanouan....

Otriemu oddech zamiera w piersiach....

Sam z siebie wydał narzędzie kary. Kiedy najmniej spodziewał się tego, los gotował pomstę. Ślepy, nieubłagany tragizm.

I przypominał sobie walkę z tem stworzeniem, przekornem od małego dziecka. Szanse od początku były nierówne. Bo czyż nie walczył Otri z własnem fatum? I czy to przeświadczenie, — a miał je przecie, choć z niem długo tail się wobec siebie samego — już to przeświadczenie, czy nie było wróżbą przegranej?

Tanouan pozostał nieugięty. Jakby rozumiał, że ma dokonać pomsty na ojcu, że jest wysłannikiem losu, odwieść się nie dał z drogi, wiodącej go do celu. I oto na duszę ojca pada to brzemię okropne — wina zagłady, czyhającej na wyspę, zmieść ją gotowej nie dziś to jutro....

Bezsennie wije się Otri na łożu w noc ciemną. Duszno mu — rzuca łoże.... Zrywa się, opuszcza sadybę, nad brzeg morski podąża.

Noc ciemna, nieprzejrzana. Rozsiadła się jak świat szeroki i długi. Narzuciła na siebie czarną opończę chmur i drzemie. Gwiazdy zmiotła i zgarnęła w fałd opończy, jakby w obawie, że wymkną się jej, że stoczą się na ziemię. a zrabowane, pójdą na poniewierkę.

Pod ciemnym stropem buja wiatr, tabun dziki. Pędzi bez wytchnienia naprzód i wraca; parska, rży od czasu do czasu i znowu pędzi. Każdy jego skok siedm mil pozostawia za sobą. Ale są gdzieś wielkie zapory, o które rozbija się jego rączość. Pada rumak-wiatr i ogłuszony, leży wtedy jak martwy. Po chwili zrywa się na równe nogi i znowu rozpoczyna bezcelową bieganinę.

Jego tętent stłumiony budzi duchy. W noc taką opuszczają trwożnie gniazda swe podziemne i w świat wypada lotna ich rzesza. Gniewnie pytają, kto waży się zamącać im spokój i dlaczego; kto z miękkiego posłania niepamięci, wypędza je znowu na grudy i szarpiące ciernie? Raz oderwane od niej, nie chcą wracać do nowej wspólności ze światem; więc też za to, że je zbudzono, niespokojne się, strach szerząc, gdziekolwiek życie ujrzą na swej drodze.

Otri na brzegu morskim wpadł w sam środek rojowiska duchów. Okrążyły go, znęcając się nad starcem.

Pierwsze w szeregu stanęły widma jakieś jasne, niby rojenia młodości, o kształtach z płatków róży utkanych. jasne i gibkie, ze śmiechem na ustach, z zuchwalstwem w oczach. Porywają go pod ramiona i kręcą nim w kółko w takt wyuzdanej melodyi, aż tchu brak w piersiach. A kiedy Otri pada wyczerpany, podnoszą go widma, żarem zionące, szaleństwem rozpętane — każde z czaszą odurzającego napoju, który szumi i kłębi się, bryzga nakołł, wylewa się, a tylko męty pozostawia na dnie. Otri czuje tych mętów gorycz wstrętną, palącą, jak trucizna... A oto znowu inne zmory przy nim: wyniosłe, dumne; porwanego porzucają sobie z ręki do ręki, jak piłkę; a teraz jeszcze inne, o zapadłych twarzach, wychudłe, z kościstymi palcami, wyciągniętymi łakomie, jak szpony... Tu błyskają nad nim w blaskach migotliwych fata morgany zjawiska nadziei; ówdzie zatacza nad Otrim koło chmara strzyg posępnych i skrzydłami nietoperzy uderza powalonego na gruzy. na zgliszcza. na perzynę...

Naprożno usiłuje Otri przymknąć oczy, w słup postawione. Piersi starca pracują ciężko, a krtań jego ściśnięta. Rzęzy i jęczy, jak w przedzgonnej walce.... Pasując się, wypatruje świtu, jak zbawienia i dopiero jaśniej poczynające krawędzie wschodu przynoszą mu opamiętanie....

Wraca do życia.

Tanouan śpi jeszcze. Śnią mu się sny przyjemne; wypogodzone ma czoło i uśmiech na ustach.

Ojciec zasiada w pobliżu....

— Czy już? Czy już? gorączkowo pyta syn zbudzony szelestem, który jednak senne widzenia spłoszył tylko, nie wypędził. Czy już nadciąga z dali olbrzym-zbawca? Czy widać jego kształty potężne, rozłożystość jego kadłuba, smukłość jego masztów? Czy zechce unieść nas z sobą?

Otri odzywa się:

— Nic podobnego nie widziałem, choć wracam właśnie z nad morza.

A potem pyta zgnębiony:

— Ty więc jego wyczekujesz?

Tanouan dopiero teraz dostrzega, kto przy nim.

— Jego. Wyczekuję — przyznaje hardo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*Stanisław Rossowski.*

niu podwalin Kościoła, przez wrogów z taką zajadliwością naciskanego.

---

**Rzym.** Papież z okazyi 8-mej rocznicy swego wyboru na Papieża, otrzymał liczne depesze gratulacyjne. Papież w kaplicy swej prywatnej celebrował wczoraj Mszę św.

## Stosunki szkolne w Rossyi.

---

Jedną z bolączek życia państwowego w Rossyi jest niezawodnie rozgardyasz, panujący w Uniwersytetach. Rząd kilkakrotnie czynił starania, by go opanować, że jednak przedsięwzięte środki rozminęły się widocznie z celem, dowodzi choćby komunikat świeżo ogłoszony przez rossyjski Zarząd oświaty, a opiewający, jak następuje:

„Wobec oczekiwanych w półroczu wiosennem usiłowań zakłócenia prawidłowego biegu wykładów w Uniwersytetach, ministerstwo oświaty poleciło radom Uniwersytetów niezwłocznie opracować projekty istotnego rozciągnięcia nadzoru nad słuchaczami i jednocześnie pociągnąć do odpowiedzialności zakłócających porządek.

„W różnych Uniwersytetach obmyślono i przedsięwzięto różne kroki, które przyczyniły się do niemal powszechnego utrzymania porządku i prawidłowego biegu wykładów, z wyjątkiem niewielu miast uniwersyteckich, a w tej liczbie Petersburga, gdzie były najpoważniejsze usiłowania co do przeprowadzenia t. zw. strajku. W Uniwersytecie petersburskim, pomimo wskazówek okólnika, władze szkolne nie uczyniły nic w celu udaremnienia tych usiłowań. Rada Uniwersytetu ponownie wykazała zupełną bezradność w powściąganiu zaburzeń. Względny spokój w Uniwersytecie, który pozwolił na wznowienie wykładów, osiągnięto jedynie skutkiem zarządzeń zewnętrznej władzy policyjnej. Władze uniwersyteckie sprzeciwiały się tym zarządzeniom, utrzymując, iż jedynym sposobem utrzymania porządku jest zamknięcie Uniwersytetu.

„Tymczasem obecnie rada pomienionego Uniwersytetu poczyniła zabiegi o zniesienie zarządzeń, uchwalonych przez Radę ministrów dnia 17 stycznia, jakoteż o przyspieszenie rozstrzygnięcia spraw wydalonych z Uniwersytetu studentów. A więc rada Uniwersytetu zupełnie, jakby się zdawało, nie zajmując się koniecznem obmyśleniem środków w celu rozciągnięcia nadzoru nad słuchaczami i udaremniania zaburzeń, jednocześnie stara się tylko o możliwie szybkie wyjednanie pozwolenia na wiece studenckie i przyjęcia do Uniwersytetu studentów, wydalonych za zaburzenia.

„Wobec tego, ministerstwo nie znajdując bynajmniej w staraniach Uniwersytetu petersburskiego rękojmi prawidłowego biegu życia uniwersyteckiego, owszem, obawiając się, że zadośćuczynienie tym zabiegom doprowadziłoby niezwłocznie do ponowienia się wydarzeń, hańbiących wyższą szkołę rossyjską, odrzuciło starania, uznając je za najzupełniej przedwczesne. Ministerstwo ponawia swoje polecenie, aby, w razie dalszych usiłowań wywołania zaburzeń na Uniwersytecie petersburskim w nadchodzącym roku akademickim, przedsięwzięto wszelkie kroki, mogące udaremnić starania przywódców zaburzeń i strajków, aby ci przywódcy nie byli jeszcze raz panami w Uniwersytecie, w którym samorząd nadany jest nie studentom, lecz profesorom".

Tak brzmi okólnik.

Ponadto wydano nowe przepisy co do kontroli nad młodzieżą szkół średnich. Mianowicie w uzupełnieniu i modyfikacyi ogłoszonych w latach ubiegłych okólników, które zawierały przepisy co do działalności zebrań i komitetów opieki rodzicielskiej w szkołach średnich, rossyjski minister oświaty ogłosił nowe przepisy, w których, między innemi, powiedziano, że prezesem komitetu opieki rodzicielskiej może być tylko osoba wyznania chrześciańskiego, posiadająca wyższe wykształcenie. Członków komitetu, prezesa i jego zastępcę, zatwierdza kurator okręgu naukowego. W razie szkodliwego kierunku działalności komitetu kurator niezwłocznie zawiadamia ministra, który ma prawo rozwiązać komitet.

## Sprawa marokkańska.

---

Najświeższe depesze potwierdzają wczorajszą wiadomość, że podczas konferencyi między Cambonem i Kiderlen-Wächterem uzyskano zbliżenie co do punktów zasadniczych, chociaż cała sprawa wymaga jeszcze studyów szczegółowych, któremi zajęte są odnośne ministerstwa. Wiadomość powyższa zyskuje tem większe znaczenie, iż przynosi ją depesza *Biura Wolffa*, nadto zaś z powodu, iż jak to wyraźnie stwierdza *Koeln. Ztg.* w depeszy z Berlina, nie jest ona jednostronnem oświadczeniem niemieckiem, lecz Francya zgodziła się na nie jeszcze przed jego ogłoszeniem.

Bliższych szczegółów tego zbliżenia nie podano. Dopóki też one nie nadejdą, należy wstrzymać się z wszelkim sądem o jego doniosłości.

W każdym razie uspokajające relacye przychodzą w porę, bo istotnie w dniach ostatnich było bardzo znaczne, a nietyle naprężenie między Niemcami i Francyą, ile między Niemcami a Anglią. Mieliśmy już sposobność wspomnieć o wczorajszym artykule *Post* berlińskiej. Tu streszczamy go dla wykazania, w jakim on utrzymany tonie:

„Dla Niemców, pisze ten organ niemieckiego nacyonalizmu, nie będzie wojna z Anglią walką na śmierć lub życie, ponieważ to, co Niemcom do egzystencyi potrzebne, dajo im ziemia i punkt ciężkości niemieckiej potęgi polityczno-wojskowej nie spoczywa na morzu.

„Nasza flota wojenna stanowi dla nas potężny środek wojenny, ale nie jest warunkiem egzystencyi. W wojnie z Anglią mogłaby być flota niemiecka na morzu Północnem bardzo osłabiona, wszakże równocześnie z nią flota angielska. Ta ostatnia poniosłaby takie szkody, że Anglia nie mogłaby na niej opierać swego panowania na morzu. Przytem zważyć należy, że krążowniki niemieckie mogłyby Anglii zadać straszne klęski ekonomiczne. Wiadomą jest rzeczą, że wyżywienie Anglii i jej handel zamorski zawisły od floty i dowozu przez okręty żywności. Gdyby krążownikom niemieckim powiodło się przerwać linie dowozowe i zatopić kilka wielkich statków handlowych, premie ubezpieczenia podskoczyłyby niesłychanie w górę. Wówczas kredyt angielski zostałby podkopany, ceny doszłyby do wysokości niebywałej i głód zagrażałby całej Anglii.

„Mówi się powszechnie, że Niemcy bardziej, niżli Anglia muszą obawiać się wojny na morzu. Pogląd ten przy dokładniejszem rozejrzeniu się nie jest, jak widzimy, uzasadniony. Wiemy bardzo dobrze o tem, że Anglicy zamierzają wylądować w Antwerpii, aby połączyć się pod Brukselą z wojskami francuskiemi. Wiemy także o tem, że Belgia naruszenie neutralności przyjmie tak obojętnie, jakby to przyjęła Holandya. Atoli jest również rzeczą pewną, że Stany Zjednoczone w tej chwili, w której Anglia zawikłana zostanie w wojnę na Morzu Północnem, prowadzące zawsze politykę realną, zabiorą cały handel na Oceanie Atlantyckim i przy znanej swej bezwzględności zabiorą Anglii angielskie Indye zagangesowe, oraz wyspy Bermudzkie.

„Dlatego to nie my potrzebujemy obawiać się wojny, gdyż wojna ta grozi Anglii zniszczeniem jej potęgi światowej, chociażby jej powiodło się zniszczenie naszej floty. Jest rzeczą pożądaną, aby o tem ogół niemiecki wiedział. Niechaj flota niemiecka ulegnie zburzeniu, spełni ona wówczas swój obowiązek. Pobita Francya będzie musiała zapłacić nam koszta zwycięstwa angielskiego. Tym kapitałem francuskim wybudujemy nową flotę. Ekonomicznie zrujnowana Anglia nie będzie w możności tego uczynić".

Trudno o dosadniejs e postawienie kwestyi. Jeśli jednak wiadomości o zbliżeniu potwierdzą się, artykuł *Post* złożyć będzie można śmiało do archiwum, jako już bezprzedmiotowy wskaźnik nastroju, który panował w Niemczech tuż przed osiągnięciem zbliżenia.

Że zacietrzewienie Niemiec błysnęło nie z samej tylko podrażnionej ambicyi, podaje nam dokonany przez pisma niemieckie obraz stosunków handlowych niemiecko-marokkańskich.

Stosunki te datują się od lat 35. Około 1875 r. osiedlili się w Marokku pierwsi Niemcy, którym wkrótce udało się pozyskać kraj ten dla niemieckiego ruchu handlowego. Do tego czasu ruch handlowy był wyłącznie w rękach Anglii, Francyi i Hiszpanii. Uwzględnić zaś należy, iż Francya ma bezpośrednią komunikacyę z Marokkiem przez Algier, Anglia przez Gibraltar. Niemcy w stosunkowo krótkim czasie zdołali częściowo wyprzeć handel hiszpański i zająć trzecie miejsce po Francyi i Anglii. Dokładniejsze cyfry z ruchu handlowego w Makokku pochodzą dopiero z r. 1909. W tym roku wywóz towarów z kraju osiągnął wartość 52·56 milionów, dowóz zaś 80·05 milionów franków. Z wywiezionych z Marokka towarów przypadło na Francyę za 8·2 milionów franków, na Anglię 19·9 mil., na Niemcy 8·2 mil., na Hiszpanię za 5·3 mil. fr. Znacznie mniej wywieziono do Włoch, Belgii, Portugalii, Holandyi, Egiptu, Ameryki. Dowieziono do Marokka towarów z Anglii za 32·3 mil., z Francyi za 25·9 mil., z Niemiec za 5·1 mil., z Hiszpanii za 1·2 mil. franków.

# KRONIKA.

*Lwów, 5 sierpnia.*

**— Kalendarz.**

Niedziela (6 sierpnia): Przemienienie Pańskie. — Chrystyny. — Izasława.

Wschód słońca o godzinie 4·02 rano, zachód słońca o godzinie 6·57 po południu.

---

46)

# SYRENA.

*(Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil).*

Część pierwsza.

XX.

**Mężniejsza od wielu innych.**

(Ciąg dalszy).

Głos był łagodny, ale bardzo stanowczy. Jednak, służący Régisa, wahał się.

— Przykro mi, że może z mego powodu będziecie mieć nieprzyjemność. To też, najlepiej sama wejdę. Ostatecznie, do czego tyle tych grymasów!

Zrobiła kilka kroków w hali, w stronę, gdzie widziała, że służący odchodził.

— Niechże pani pozwoli!... Ach! Boże!... Pójdę do pana... powiem mu...

— Dobrze, czekam więc.

Służący zniknął.

— Proszę pana, nie mogę się pozbyć tej pani! Nie chce odejść. Chciała iść za mną.

— Bydlę! Kobiecie dałeś się zwyciężyć!

— Mówi, że jeżeli jej pan nie przyjmie, wie co jej pozostaje do zrobienia.

— Och!... och!.. Widać bardzo stanowcza!

— Proszę pana, tak wygląda. Doprawdy, to mi kobieta co się zowie, chociaż młodziutka.

Régis dla formy tylko się opierał, bo poznał głos i nieprzyjemność, jaką w każdej innej chwili sprawiłaby mu ta wizyta, zmniejszała się dzięki obecności Martiques.

Miał o niej przekonanie, że jest nieśmiałą. Ta wizyta, zupełnie niespodziewana — bo nie wiedział, że znała jego adres — minie się z celem, z powodu obecności trzeciej osoby.

Spojrzał na przyjaciela, pociągnął go do sąsiedniego pokoju i powtarzając „Zostań!" odchylił ciężką portyerę drzwi, za któremi nkazała się młoda osoba.

Wzdrygnęła się z lekka. Nie wiedziała, że jest tak blizko.

— Czy ciebie przestraszyłem?

Ostatnie krople krwi, które pozostały na ładnej twarzyczce, spłynęły do serca i blada, jak śmierć, młoda dziewczyna zbliżyła się bez odpowiedzi.

Nie patrzyła ani na prawo, ani na lewo. Wchodząc do tego salonu po puszystym dywanie, po którym płynęła jak nimfa, obawiała się, żeby nie zemdleć! Nie widziała nic przed sobą tylko krzesło, ku któremu pobiegła i prawie na nie upadła.

— Moja kochana Ludwiko — szepnął Régis owładającym tonem głosu — wydajesz się cierpiąca. Pozwolisz mi przynieść sobie cokolwiek, herbaty, co sobie życzysz?

— Nie, nie.

— Nie wiedziałem, że dałem ci mój adres — ciągnął dalej Régis tym samym pieszczotliwym głosem.

— Och! nie miałeś pan tej uprzejmości. Znalazłam go jednak. Adresy łatwo znaleźć, jeżeli się chce tego!

Słowa wychodziły urywane ze ściśniętego gardła. Chciała iść prosto do celu, lecz Régis wydawał jej się tak ponętny, tak szczęśliwy, że ją widzi, że pytała sama siebie, czy mogła być prawdą ta myśl opuszczenia, ta możliwość małżeństwa, w które uwierzyła.

— Czy mogę się dowiedzieć, jakiemu szczęśliwemu przypadkowi zawdzięczam, że ciebie widzę w chwili, kiedy tego najmniej się spodziewałem?

— Tak. Jestem tu na to. Jeżeli się upierałam...

— Czemu nie powiedziałaś swego nazwiska? Mam służącego, który same głupstwa robi. Czyż mogłem przypuszczać, że jesteś u mnie, drogie dziecko?

Wahała się.

Pod portyerą, gdy Régis ujął ją za rękę, czyż nie odczuła miłosnego uścisku? A wzrok, którym ją całą obejmował, czy nie świadczył o prawdziwem uczuciu?

A przecież, gdyby ją kochał, czyżby się wahał prosić o jej rękę?

Wierząc, że ma prawo do tego kroku, przyszła, mając na myśli cel, który sił jej dodawał, lecz od kiedy znalazła się w pałacyku, niepokój ściskał jej serce: Tak! stróżka z ulicy Vignon miała słuszność!

„Nadto złota!... nadto bogactwa!... — szeptała smutnie. — Nigdy nie będę jego żoną!"

Skoro tylko Martiques zobaczył młodą dziewczynę, dobre to dziecko Południa poczuło od razu niepohamowany pociąg do czarodziejki.

Bo też taka była śliczna pod tą draperyą, która tło stanowiła dla jej urody! Tak rozkosznie była pociągająca ze swojemi wielkiemi oczami spłoszonego ptaszka pod białą marynarką, w ładnym angielskim kostyumie, ze swoim delikatnym wdziękiem i kształtami dziecka!

Od razu miał intuicyę, że ta, która nachodziła, nie była zalotnicą poszukującą miłosnych historyj. Odkrywał w niej smutek, melancholię, uczciwość.

Było mu nieprzyjemnie. Czuł niesmak, że się tu znajduje. Cierpiał tak samo, jakby cierpiała młoda dziewczyna, gdyby podnosząc głowę go zobaczyła.

Powstał z miejsca i cicho, tak cicho, że Ludwika nie nie usłyszała, ukrył się za parawanem. Nie będzie potrzebowała wstydzić się przed nim.

Przyszedłszy zwolna do siebie, młoda dziewczyna mówiła:

— Panie Régis, nie wiem, czy byłeś pan szczery względem mnie.

Utopiła wzrok w oczach *viveur'a*, który nie drgnął.

— Co by nie było, uczyniłeś pan wszystko co mogłeś, aby mnie doprowadzić do upadku. Za pomocą pięknych słówek, wciągnąłeś mnie pan do mieszkania, które utrzymywałeś, je jest twoje własne.

— Bo tak było w istocie.

— Robiłeś mi nadzieję, że mnie poślubisz.

— Kochana Ludwiko, nie oznaczyliśmy daty.

— Proszę mi nie przerywać, a przedewszystkiem nie rób pan z siebie tchórza, kłamiąc. Nie, data nie została oznaczona i nigdy nią nie będzie, bo nienawidzę pana tak. jak dziewczyna uczciwa może nienawidzieć człowieka, który robił wszystko, co było w jego mocy, aby ją do zguby doprowadzić.

— Ludwiko!... Ludwiko!... omyliłaś się co do moich zamiarów. Zapewniam ciebie, że...

Z energią, która ją samą dziwiła, mówiła dalej, nie dając mu skończyć:

— Przychodząc do pana, wiem, że się skompromituję. A przecież jestem zadowolona z tego com zrobiła. Gdyby pan mnie był tutaj przyprowadził na pierwszą naszą rozmowę, byłabym od razu zrozumiała, że dziewczyna uczciwa, bez majątku, nauczycielka, nie może poślubić takiego bogacza, jak pan. Panu trzeba za żonę komedyantki, która będzie pana oszukiwać. Tak, kobieta uczciwa nie miałaby tu nic do czynienia ze swoją cnotą!

— Ludwiko, zadziwiasz mnie. Jestem zagłuszony!

— Proszę, niech pan nie udaje. Jestem o wszystkiem powiadomiona i nigdy nie potrafię okazać dość wdzięczności osobie, która mnie ostrzegła.

— Ludwiko, nie rozumiem ani słowa z tej sceny. Błagam ciebie, niech nie będzie trzeciej osoby między nami. Ty i ja. Nie bądź taka nerwowa. Wytłumacz mi co jest powodem takiej zmiany w tobie. Przysięgam ci, że doznaję dla ciebie szczerego i prawdziwego uczucia miłości, którą odczuwa każdy mężczyzna dla....

Zatrzymała go.

— Dla tej, z której chce sobie zrobić zabawkę, dla tej, której jest zdecydowany nigdy nie poślubić.

— Co za surowość!... Przez litość, nie bądź taka zagniewana. Jesteś taka milutka, gdy chcesz! Czy mam wierzyć, że przyszłaś tu tylko po to, żeby mi mówić rzeczy, które mnie niezmierną przykrość robią?

— Dość tego!... Mój cel, oto jest: w moim kroku jest tyle samo uczciwości ile go było w uczuciu, które zdawało mi się na chwilę, że odczuwam dla pana. To też nie zachowałam tylko dla siebie pańskiego wyznania. Nie wiedziałam wtedy, że w życiu pana znajduje się wielka dama zawelonowana, którą wkrótce zapewne pan nazwie swoją żoną.

Régis zmienił się na twarzy. Powieki mu zamrugały nerwowo.

Uśmiechnięty, ale drżącemi usty, powtórzył:

— Dama zawelonowana?... Jesteś doprawdy niezrównana, mała przyjaciółeczko. Proszę o szczegóły. Te wiadomości bardzo mnie interesują, wiesz? Proszę dalej!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Poniedziałek (7 sierpnia):
Kajetana wyzn. — Krasnoroda. — Uspen św. Anny.

Wschód słońca o godzinie 4·03 rano, zachód słońca o godzinie 6 55 po południu.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu sierpniu wolno polować na: jelenie, kozły, (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, padwy i dropie, ptactwo wodne i błotne, a od połowy miesiąca także na bażanty i kuropatwy.

Sprzedawać nie wolno: zajęcy, jarząbków, głuszców, cietrzewi, przepiórek.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

---

— **Posąg Najj. Pana.** W Gablitz koło Purkersdorfu odsłonięty zostanie w niedzielę, dnia 13 b. m., posąg Najj. Pana, w obecności Najd. Arcyksięcia Karola Albrechta.

— **Wizytacya kolonij wakacyjnych.** P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Dembowski zwiedził w ubiegłym tygodniu położone w powiecie skolskim kolonie wakacyjne w Tuchli i w Hucie korostowskiej. Kolonia w Tuchli, przeznaczona dla dzieci kolejarzy, a założona głównie zasługą radcy Dworu, dyrektora Wierzbickiego ku uczczeniu 50-letniego Jubileuszu Rządów Najjaśniejszego Pana w r. 1898, usprawiedliwia w zupełności ustaloną już sławę rzeczonego zakładu niezrównanym porządkiem i karnością, które tam panują obok swobody i umiejętności rozumnego a korzystnego zajęcia dziatwy stosownemi rozrywkami i ćwiczeniami we wspaniałym parku, jak gdyby czarem stworzonym na stoku nagiej zupełnie do niedawna góry.

Kolonia w Hucie korostowskiej, położona również w uroczej okolicy, a utrzymywana od 10 lat przez polskie Towarzystwo pedagogiczne dla młodzieży szkół ludowych lwowskich, obok której mieści się tam także pewna liczba uczniów szkół średnich ze Lwowa, walczyć musi z trudniejszymi warunkami, zwłaszcza natury finansowej. Mimo to rozwija się i ona nader pomyślnie, dzięki staraniu kierujących nią nauczycieli, wybornym stosunkom klimatycznym, obfitemu pożywieniu i ciągłemu przebywaniu na świeżem powietrzu. To też cera zdrowa i czerstwa i zadowolenie, malujące się na obliczach małych kolonistów, świadczą już na pierwszy rzut oka, jakiem dobrodziejstwem dla młodzieży szkolnej jest instytucya kolonij wakacyjnych, zasługująca na najwydatniejsze poparcie ze strony naszego społeczeństwa.

W obu koloniach dziatwa odwdzięczała się rzadkiemu gościowi za odwiedziny i obdarzenie łakociami, popisując się dzielnie i sprawnie różnemi grami i zajmującemi ćwiczeniami, a zarazem umiejętnie prowadzonym śpiewem choralnym, którego tony z młodych, zdrowych piersi płynące dziwnie miło odbijały się o okoliczne góry i lasy.

□ **Kurs dla kształcenia instruktorów rolnictwa i kandydatów do zawodu nauczycielskiego w szkołach rolniczych.** Wydział krajowy zamierza, jak wiadomo, przeprowadzić organizacyę nauki rolnictwa, oraz wprowadzić nowy typ powiatowych szkół rolniczych, oraz rozszerzyć naukę wędrowną rolnictwa. Nowe te instytucye wymagać będą znacznego zastępu sił nauczycielskich, a nadto już dziś uczuwać się daje brak należycie ukwalifikowanych nauczycieli zawodowych w krajowych szkołach rolniczych.

Celem zapobieżenia temu brakowi, postanowił Wydział krajowy zorganizować w Akademii rolniczej w Dublanach z dniem 1 listopada b. r. ośmiomiesięczny kurs dla kształcenia instruktorów rolnictwa i kandydatów do zawodu nauczycielskiego w szkołach rolniczych.

Według uchwalonych przez Wydział krajowy warunków o przyjęcie na kurs ubiegać się będą mogli kandydaci, którzy ukończyli wyższe lub średnie studya rolnicze i odbyli przynajmniej dwuletnią praktykę gospodarską. W wyjątkowych wypadkach odstąpi Wydział krajowy od tych warunków, jeżeli mimo ich braku kandydat wykaże wystarczające kwalifikacye pod względem naukowego przygotowania i praktyki. Liczba uczestników kursu ograniczona będzie do 12 frekwentantów.

Program kursu obejmie metodyczne pouczenia z zakresu nauk przyrodniczych i rolniczych, a nadto nauki, uzupełniające zawodowe wykształcenie przyszłych instruktorów rolnictwa i nauczycieli szkół rolniczych. Do tych nauk należeć będą: mechanika i budownictwo wiejskie, mleczarstwo, weterynarya, ogrodnictwo, rachunkowość i organizacya gospodarstw włościańskich, nauki społeczne z szczególnem uwzględnieniem asocyacyi rolniczej.

Wykłady i ćwiczenia seminaryjne uzupełnią wycieczki do Spółek i stowarzyszeń rolniczych, gospodarstw i t. p.

Uczestnicy kursu będą musieli postarać się sami o mieszkanie i utrzymanie w Dublanach w czasie ośmiomiesięcznego kursu.

Opłata czesnego za kurs wynosić będzie 300 kor. Kandydaci niezamożni mogą ubiegać się o uwolnienie od czesnego, a nadto o zasiłek z funduszu krajowego od 400 do 800 kor. Podania o przyjęcie na kurs z dołączeniem świadectw z ukończonych studyów rolniczych i praktyki gospodarskiej, oraz dokładnego opisu przebiegu życia wnosić można na ręce dyrekcyi Akademii rolniczej w Dublanach najdalej do 15 września b. r.

Ubiegający się o uwolnienie od czesnego lub o zasiłek na odbycie kursu, winni nadto przedstawić dokładnie wypełnione świadectwo ubóstwa.

Wyciągu z regulaminu kursu, jakoteż bliższych wyjaśnień udzieli interesowanym dyrekcya Akademii rolniczej w Dublanach.

— **Nadanie prezenty na probostwo.** Namiestnictwo zaprezentowało ks. Stanisława Stasińskiego na opróżnione rz. kat. probostwo *regiae collationis* w Bolechowie.

— **Zjazd delegatów związkowych polskich Towarzystw sokolich** odbędzie się dnia 15 października b. r. w sali „Sokoła-Macierzy“ we Lwowie.

— **Tombola na cele T. S. L.** W niedzielę, dnia 6 b. m., na jarmarku wyrobów krajowych wielka tombola jarmarkowa. Główna wygrana: obraz w metalu, wyrób artystyczny szkoły M. Wexówny. Ciągnienie o godz. 6 min. 30 wieczorem.

△ **Zgubiono:** w drodze z głównego dworca kolejowego do ulicy Trzeciego Maja srebrną broszkę w kształcie jaszczurki, wysadzaną turkusami i perłami; złoty pierścień z szafirem i dwoma brylantami z napisem wewnątrz: „Munio-Grudzień 1903“ wartości 135 kor.; brylant z pierścionka, wartości 1000 kor.; torbę ceratową, zawierającą drobną kwotę i kilka kluczy.

△ **Znaleziono:** na placu Unii Brzeskiej płócienny woreczek, zawierający 40 kor.

△ **Błąkającego się** wczoraj w ulicy Zielonej konia kasztanowatego z białą łatką na czole, znaczonego na tylnej łopatce lewej literami R. B., oddała policya w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Nieostrożna jazda.** Właściciel wozu ciężarowego Stefan Mucha jadąc wczoraj szybko, najechał w ulicy Słonecznej na Freidę Goldsteinową, która upadłszy na bruk, dotkliwie się potłukła. Pierwszej pomocy udzieliło jej pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Na placu Krakowskim** najechał wczoraj ogrodnik z Zamarstynowa Michał Pest na kupca Mojżesza Weinreba i powalił go dyszlem na ziemię. Weinreb, upadłszy na bruk, odniósł znaczne obrażenia.

△ **Pożar.** Na Jałowcu, za rogatką Łyczakowską, wybuchł ubiegłej nocy pożar w szopie dobudowanej do domu szynkarza Pordesa. Ofiarą płomieni padła cała szopa i kilka beczek spirytusu.

△ **Samobójstwo pod kołami pociągu.** Na torze kolejowym obok mostu w Kulparkowie znaleziono wczoraj zwłoki nieznanego z nazwiska mężczyzny, bruneta o pełnym zaroście, w wieku około 30 lat, ubranego po miejsku. Głowa odcięta leżała obok tułowia. Jak przypuszczają, denat popełnił samobójstwo, rzuciwszy się pod koła nadjeżdżającego pociągu.

Przy zwłokach znaleziono nabity rewolwer sześciostrzałowy, owinięty w białą rękawiczkę, znaczoną literami K. M., dwa ołówki i 15 kor. 91 hal.

Zwłoki po spisaniu protokołu przez komisyę policyjno-sanitarną, odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Ucieczka umysłowo chorego.** Z Zakładu obłąkanych w Kulparkowie zbiegł wczoraj umysłowo chory Franciszek Bogusławski.

Zbieg liczy 33 lat, jest słusznego wzrostu, blondyn. Ubrany był w zakładowe ubranie i czarną kamizelkę.

△ **Małoletni zbieg.** Z domu rodzicielskiego zbiegł przed kilku dniami 12 letni Stefan Olejnik, uczeń II. klasy gimnazyalnej, brunet, ubrany w mundurek szkolny.

△ **Mężczyzna,** który zmarł nagle we czwartek rano w szynku, znajdującym się u zbiegu ulicy Serbskiej i Rynku, nazywał się Michał Żulichowski i był robotnikiem.

△ **Ogień piwniczny.** W piwnicy realności przy ul. Kazimierzowskiej l. 28 wybuchł wczoraj po godzinie 3 po południu ogień, prawdopodobnie od porzuconego niedopałka papierosa. Płonące opakowania słomiane ugasiła niebawem wezwana miejska straż pożarna.

△ **Kronika policyjna.** Na placu św. Teodora przytrzymała policya wczoraj 16 letniego Władysława Tryczyńskiego, który z kilku innymi wyrostkami zabawiał się grą w „ferbla“. Młodocianego szulera, nie mającego żadnego zajęcia, ani stałego mieszkania, oddała policya do swych aresztów.

W Ostrowie pode Lwowem skradziono wczoraj w nocy włościaninowi Michałowi Kurkowi parę koni, wartości 700 kor.

Za okradanie wozów, stojących na placu Węglowym, aresztowano Fryderyka Gębalskiego i Karola Sadzenicę.

Ten sam los spotkał także Annę Głowę z Zamarstynowa, która przyjmując posługę w rozmaitych domach, okradała służbodawców.

Do mieszkania Fryderyka hr. Skarbka przy ul. Mochnackiego l. 14 włamali się ubiegłej nocy złodzieje i splondrowali kompletnie wszystkie pokoje. Wysokość szkody na razie nieznana, gdyż hr. Skarbek bawi po za Lwowem.

✝ **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Franciszek Mładejowski, banmistrz kolei państwowych, w 50 r. życia; Jan Legeżyński majster szewski, w 60 r. życia; Dorota Malec, żona stolarza, w 33 r. życia;

w Brodach, Ludwik Dylewski, weteran z r. 1863, w 86 r. życia;

w Krakowie, Alfons Sowiński, emer. urzędnik sądowy, w 67 r. życia; Janina ze Sławińskich Szatrowska, wdowa po lekarzu, w 42 roku życia;

w Rzymie, Urban Rattazzi, były minister domu królewskiego.

---

— **Burza nad Krakowem.** Onegdaj po południu nadciągnęła od strony południowo-zachodniej burza z piorunami. Pierwszy piorun o niezwykle wielkiej sile uderzył w zakład gazowni miejskiej. Część jego spłynęła po gromochronie, część przedostała się przez mur do przewodów telefonicznych i stopiła je w zupełności, tak, że wskutek tego komunikacya telefoniczna została przerwana. Omal przytem nie przyszło do nieszczęścia. Od płonących na stopionych drutach izolatorów zapaliła się firanka w mieszkaniu dyrektora gazowni p. Dąbrowskiego, bawiącego obecnie na urlopie. Personal gazowni w porę spostrzegł dym i ogień ugasił.

— **Lotnictwo na Wołyniu.** P. Małyński, właściciel dóbr Berezne, w pow. rowieńskim, który otrzymał w Paryżu dyplom lotnika-sternika, uzyskał od gubernatora wołyńskiego pozwolenie na wzloty w obrębie Wołynia. P. Małyński dokonał już dwóch udanych wzlotów, przyczem utrzymał się w powietrzu na wysokości 300 metrów w ciągu 30 minut. Ostatni wzlot p. Małyńskiego o mało się nie zakończył katastrofą, lotnik jednak ocalał.

— **Cholera.** Departament sanitarny Ministerstwa spraw wewnętrznych donosi, że dnia 4 b. m. stwierdzono w Tryeście nowy wypadek cholery.

W Ipek stwierdzono 42 wypadków cholery, z tego 32 z wynikiem śmiertelnym. Lekarze stwierdzają, że ze strony Arnautów napotykają na trudności w przeprowadzeniu zarządzeń sanitarnych.

— **Burza z piorunami** szalała wczoraj w miejscowości Tannwald, w Czechach. Grad zniszczył prawie zupełnie tegoroczne zasiewy. Spaliło się również mnóstwo domów wskutek uderzenia piorunów.

— **Wezbranie rzek wskutek deszczu.** Z powodu deszczu, który leje w Czerniowcach już przez dwie doby, Czeremosz i Prut silnie wezbrały. Zachodzi obawa powtórzenia się powodzi, jaka nawiedziła Bukowinę w lipcu br. W Wyżnicy woda stoi o 2 metry ponad poziom normalny. Przeprowadzone do porządku w lecie b. r. po ostatniej katastrofie drogi są do nieprzebycia, gdyż woda zerwała mosty.

W Czerniowcach Prut wezbrał o 2 metry ponad poziom normalny. Wojsko i straż pożarna utrzymują pogotowie.

W miejscowości Lenkowice mieszkańcy opuścili swe domy.

Seret także wezbrał.

— **Samobójstwo bankiera.** W Młodym Bolesławiu zastrzelił się bankier Oskar Klinger. Powodem samobójstwa było bankructwo, spowodowane nieszczęśliwemi spekulacyami giełdowemi.

— **Lwowianin na wystepach w Paryżu.** Żyjący w Paryżu Gabryel Krosiński, syn zmarłego adwokata lwowskiego dra Włodzimierza Krosińskiego, został w tych dniach przez tamtejszy trybunał apelacyjny skazany na dwa lata więzienia i wynagrodzenie w sumie 20.000 franków za oszukańcze wyłudzenie naszyjnika z pereł na szkodę niejakiej pani Yego.

— **Groźny pożar.** Onegdaj w miejscości Rimatopova, na Węgrzech, wybuchł pożar w jednym z domów z niewiadomej przyczyny. W ciągu 10 minut pożar przerzucił się na całą miejscowość. Kościół luterański i dom gminny spłonęły. W jednym z domów eksplodowały dwie beczki benzyny; cały dom wyleciał w powietrze. W płomieniach zginęło dwoje dzieci i wiele bydła. Szkoda jest wielka. 300 osób bez dachu. Spłonęło ogółem 110 domów wraz z zabudowaniami.

— **Tragiczny wypadek** zdarzył się w Szopron (Oedenburg) w pobliżu pola ćwiczeń wojskowych w strzelaniu. Żona inżyniera Fryderyka Zelinkowa, w towarzystwie kilku pań wybrała się na spacer w pobliże pola ćwiczeń. Żołnierz, stojący na posterunku, przestrzegł panie o grożącem im niebezpieczeństwie. Panie usunęły się i usiadły na pobliskiej ławce. Nagle panią Zelinkową trafiła kula tak nieszczęśliwie, że po godzinie skończyła życie. Wytoczono w tej sprawie śledztwo.

— **Tajemicza głowa.** Onegdaj w nocy na pomoście do lądowania przy molo Sartorio w Tryeście znaleźli dwaj robotnicy głowę ludzką, której twarz nie miała wcale ciała. — Głowa była owinięta w kawałek płótna i w kilka ostatnich numerów jednej z tamtejszych gazet. Jak orzekli lekarze sądowi, głowa znajdowała się w wodzie miesiąc do dwóch miesięcy, gdyż na szyi znaleziono rośliny morskie. Płótno i gazety były zupełnie suche. Ponieważ z ofiar powodzi morskiej, która nawiedziła Tryest, brakuje dotąd zwłok rybaka Steffego, więc policya przypuszcza, że to jego głowa. Prawdopodobnie jakiś rybak wyłowił ją siecią z morza, a nie chcąc stracić całego połowu ryb, gdyby władze dowiedziały się, że głowa z rybami została wyłowiona, pozbył się tej głowy w opisany wyżej sposób.

— **Aresztowanie handlarza żywym towarem.** W Przywozie aresztowano onegdaj handlarza żywym towarem, kilkakrotnie karanego Stanisława Figla.

— **Syn dyrektora teatru** w Vinohradach został onegdaj aresztowany w Rzymie. Jestto znany pisarz czeski Stech, który odbywał podróż dla studyów i w chwili gdy na Via Appia robił fotograficzne zdjęcia starożytności, został pod zarzutem szpiegostwa aresztowany i odstawiony do najbliższego odwachu. Tam jednak przekonano się, że Stech posiadał pozwolenie włoskiego ministerstwa oświaty do zwiedzania wszystkich włoskich zbiorów i wykopalisk — więc puszczono go natychmiast na wolną stopę.

— **Zniesienie poczty konnej w Warszawie.** Z dniem wczorajszym przestała funkcyonować po 116 latach istnienia warszawska poczta konna. Początek jej sięga jeszcze czasów polskich, następnie udoskonalili ją Prusacy, a najlepszą dla niej epoką były lata od 1864 do 1876, to jest do czasu, gdy po wybudowaniu kolei terespolskiej, nadwiślańskiej i innych poczta konna straciła racyę bytu. W najlepszych czasach utrzymywała ona na stajni 150 koni. Ostatnim dzierżawcą był Bertold.

---

## Kronika prowincyonalna.

§ W Krynicy bawiło do 30 z. m. ogółem 7706 osób.

§ Pożar. W Padwi Narodowej, powiatu mieleckiego, spłonęło w ubiegły poniedziałek 20 gospodarstw włościańskich. Szkoda jest znaczna. Powodem wybuchu pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

---

## Kronika zagraniczna.

* Wydanie Pryłukowa. Z Wenecyi donoszą, że władze sądowe rossyjskie zwróciły się do rządu włoskiego z żądaniem wydania im skazanego za udział w morderstwie hr. Komarowskiego, adwokata Donata Pryłukowa, jako oskarżonego w Rossyi o oszustwo i defraudacyę. Trybunał sądowy w Luce, gdzie obecnie Pryłukow odsiaduje karę, odmówił wydania Pryłukowa, zaznaczając, że nastąpić ono może dopiero po upływie kary 10-letniego więzienia, na którą Pryłukow został skazany. Od tego orzeczenia Pryłukow wniósł rekurs, powołując się na to, że kompetencya do jego rozstrzygnięcia przypada trybunałowi sądowemu w Wenecyi, który wyrok wydał. Sąd apelacyjny jednak rekurs Pryłukowa odrzucił.

* Nieudały szantaż. Wczoraj donieśliśmy o napadzie bandytów na kasyera kolejowego w Anconie i zrabowaniu mu 80.000 lirów. Kasyer ów, nazwiskiem Giorgietti, zeznał, że został przez bandytów napadnięty w chwili, gdy miał zamknąć kasę. W toku dochodzeń okazało się jednak, że Giorgietti był w porozumieniu z bandytami, a cały napad był sfingowany. Giorgietti został wobec tego przyaresztowany.

* Wielkie defraudacye na Syberyi. Z Petersburga donoszą, że wicedyrektor departamentu policyi, Wissarionow, przedsięwziął inspekcyjną podróż po Syberyi. Odkrył on już olbrzymie defraudacye, których następstwem będą wielkie zmiany na naczelnych stanowiskach.

* Echa porwania inżyniera Richtera. Doniesienie, jakoby bandyci, którzy porwali inżyniera Richtera, schronili się w porozumieniu z oficerami greckimi na terytoryum greckie jest — jak donoszą z Aten — zupełnie nieprawdziwe i wywołało w Atenach słuszne oburzenie.

* Zamordowanie handlarza dyamentów. W Antwerpii zamordowano tamtejszego, znanego dobrze handlarza dyamentów, Maurycego Rosenbauma, w mieszkaniu innego handlarza Veuburga, na przedmieściu Boom. Rosenbaum był w stosunku kupieckim z Veuburgiem i udał się do niego dla załatwienia interesu, a mianowicie celem ściągnięcia swej należytości. Obaj handlarze posprzeczali się, a Veuburg zadał Rosenbaumowi siekierą śmiertelny cios w głowę. Veuburg oświadczył, że stało się to wskutek zazdrości, ma bowiem młodą żonę, z którą Rosenbaum utrzymywał stosunek miłosny.

* Złodziej biblioteczny. Policya w Lipsku aresztowała onegdaj 31-letniego Ormianina, który kończył tam studya handlowe, pod zarzutem systematycznego okradania bibliotek publicznych. Podczas domowej rewizyi znaleziono u niego liczne ryciny, wycięte z najcenniejszych dzieł biblioteki lipskiej Izby handlowej. Aresztowany zeznał, że w ten sam sposób okradł królewską bibliotekę w Berlinie i bibliotekę uniwersytecką w Lipsku.

* Katastrofa kolejowa. Dnia 3 b. m. wykoleił się pod Jüterbog pociąg po-

spieszny, krążący pomiędzy Lipskiem a Berlinem. Skutki wykolejenia — z powodu złego ustawienia zwrotnicy — były straszne. Czterech funkcyonaryuszów kolejowych postradało życie, a mianowicie: prowadzący pociąg, maszynista, palacz i pakmistrz. Prócz tego 11 podróżnych odniosło przeważnie ciężkie rany. W wagonach powstał straszliwy popłoch. Wszyscy podróżni spadli z siedzeń. Wystraszeni, wyważywszy drzwi, wyskakiwali z wagonów, chcąc ocalić życie. Przy tej sposobności rozegrały się rozpaczliwe sceny.

* Samobójstwo poety bułgarskiego. W Sofii odebrał sobie życie, wystrzałem z rewolweru, wybitny poeta bułgarski i sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych, Dymitr Begadzijow. Powodem samobójstwa miały być kłopoty finansowe. W tych dniach Begadzijew miał zawrzeć związek małżeński.

* Koronacya króla angielskiego w Indyach. Król angielski Jerzy wraz z małżonką wyjedzie dnia 9 listopada do Indyj, gdzie dnia 7 grudnia odbędzie się w Delhi wielki durbar i koronacya króla Jerzego cesarzem Indyj. Durbar oznacza zjazd wszystkich indyjskich książąt i dostojników. Rząd angielski spodziewa się wiele po tej podróży króla do Indyj. Liczy na próżność Hindusów i na ich zamiłowanie do przepychu i wspaniałych wystąpień i jest przekonany, że pobyt króla w Indyach więcej się przyczyni do zjednania sobie opinii Hindusów, aniżeli wszystkie zarządzenia władz administracyjnych. Dlatego przy koronacyi rozwinięty zostanie możliwie największy przepych. Przygotowania do tych uroczystości już się rozpoczęły. Rząd Indyj przeznaczył na nie 22 milionów koron, rząd angielski 5 milionów, a maharadżowie hindusey i nabobowie wydadzą z pewnością więcej. Na dzień koronacyi budują się trybuny dla 12.000 zaproszonych gości i 50.000 publiczności; nadto 20.000 żołnierzy będzie asystować koronacyi. Z Londynu wybiera się mnóstwo arystokracyi na durbar w Delhi.

* Największy w świecie dom. Czytamy w *Przeglądzie Technicznym*:

W Nowym Jorku buduje się obecnie największy z drapaczy chmur, należący do Towarzystwa „Broadway Park — place Company", którego prezesem jest p. F. M. Woolwort i od którego pochodzi nazwa budynku.

Gmach ten, o trzech frontach, stanie w samym środku City, po stronie zachodniej, głównej ulicy Broadway, między ulicami Barklay-street i Park-place, naprzeciwko poczty głównej, oraz blisko ratusza (New York City-Hall).

Długość frontu od ulicy Broadway wynosi 46·30 m., od Park-place 60·25 m., od Barklay-street 58·50 m. Olbrzymia wieża gmachu sięga wysokości 225 m. od poziomu chodnika ulicy. W wieży tej mieści się 55 piętr aż do samego szczytu, na którym ma być ustawiona lampa elektryczna. Sam budynek liczy 29 piętr, oraz 2 piętra w szczytach północnym i południowym, razem więc 31 piętr. Parter przeznaczony jest na sklepy, oraz na galeryę oszkloną z wejściami od wszystkich trzech ulic. Na parterze mieścić się będą: wielka restauracya, różne miejsca rozrywek, zakład fryzyerski, wraz z zakładem kąpielowym i t. p. W antresoli mieścić się będą biura bankowe, urządzone z wszelkiemi wygodami. Podziemia gmachu zajmą urządzenia do ogrzewania centralnego, ochładzania, oświetlenia elektrycznego, oraz wszelkie urządzenia mechaniczne.

Na 28 piętrze mieścić się będzie klub. Cały prawie gmach zajmą urządzenia biurowe. Na 54 piętrze urządzona będzie galerya do oglądania pięknego widoku, jaki się ztamtąd będzie roztaczał, dostępna dla zwiedzających.

Zewnętrzna strona budynku nosi charakter gotyku, zastosowanego do współczesnych wymagań. Materyał elewacyi zewnętrznych stanowi kamień i terrakota.

W budynku przewidzianych jest 34 wind, z których 24 zgrupowane będą blisko głównego wejścia od Broadway. W zachodnim końcu gmachu umieszczone będą 2 wielkie windy towarowo-osobowe. Oprócz tego przewidziane są mniejsze windy dla sklepów, banków i galeryi obserwacyjnej.

Fundamenty spoczywają na skale, w głębokości od 33·5—39·6 m. jako studnie zapuszczane, o średnicy do 5,8 m. Koszt fundamentów stanowi bardzo znaczną część kosztu ogólnego.

Konstrukcya całego budynku jest absolutnie ogniotrwała. Przewidziana jest wszelka wygoda, oraz bezpieczeństwo przebywających w nim.

Gmach posiadać będzie 4 zupełnie oddzielne klatki schodowe, idące od powierzchni ulicy aż na dach budynku. Podwójna klatka schodowa umieszczona będzie w wieży, oprócz tego będą urządzone jeszcze schody zewnętrzne od strony podwórza, dostępne z każdego kurytarza budynku. Klatki schodowe oddzielone są od kurytarzy, oraz biur, ścianami ogniotrwałemi, oraz drzwiami ze szkła i żelaza. Są więc one zupełnie ogniotrwałe i dają gwarancyę, iż w razie pożaru w którejkolwiek części budynku — pozostaną wolne od dymu. W tensam sposób zabezpieczone są windy i oddzielone od kurytarzy.

Fundamenty budynku zaczęto kłaść w listopadzie 1910 r., obecnie są one na ukończeniu.

Cały budynek ma być gotów na jesień 1912 r.

Ogólny ciężar konstrukcyi żelaznej wynosi około 20.000 tonn.

Projekt gmachu jest dziełem architekta Gilberta (członka korespondenta królewskiego Instytutu architektów w Londynie).

* Wieża pizańska. Pismo paryskie *Les Documents de Progrès* zamieszcza rezultaty najnowszych badań w sprawie wieży pizańskiej. Według przytoczonego pisma, wieża pizańska musi kiedyś runąć, jeżeli natychmiast nie będą przedsięwzięte środki w celu jej ustalenia. Komisya inżynierów i architektów włoskich stwierdziła, że pochylenie wieży nie jest rozmyślnem i przy budowie obliczonem. Spowodowane zostało podmyciem gruntu pod wieżą, która ma pod fundamentami głęboki i szeroki rezerwoar wodny, rodzaj stawku, który utworzył się z biegiem czasu, a którego istnienia nikt nie przypuszczał. Podmycie to datuje się jeszcze od czasów budowy wieży i postępuje powoli. Szczyt znajduje się obecnie o 4 m. 86 cm. poza osią budowli, od r. 1829, gdy dokonano ostatniego pomiaru, wychylenie zwiększyło się o 70 cm. Naprostować wieży nie można, rzecz główna w tem, aby ją unieruchomić w obecnem położeniu. Do tego trzeba osuszyć staw pod jej fundamentami, lub przynajmniej uniemożliwić dalsze wsiąkanie wody.

* Miła znajomość. Kupiec Camboni, przybywszy z Genuy do Marsylii, poznał się na dworcu kolejowym z jakąś damą, która zabrała go do swego domu, spoiła i uśpiła. Comboni zbudziwszy się nazajutrz, spostrzegł brak zegarka, biżuteryi i pularesu, w którym znajdowało się sto kilkadziesiąt tysiąc-frankówek. Dama znikła bez śladu.

## Niedziela w Australii.

Wiadomo, z jaką surowością zachowują Anglicy odpoczynek niedzielny. Lecz niedziela angielska jest niczem w porównaniu z niedzielą i południem środowem w Australii (oprócz bowiem świąt zwykłych, robotnik i urzędnik australski ma zapewniony w środę odpoczynek południowy).

Skoro ktoś wejdzie do restauracyi australskiej w środę w chwili, kiedy zegary miejskie wydzwaniają 12, ujrzy, zdumiony, jak wszystkie kelnerki odwracają się od gości i, zrzuciwszy fartuchy, spieszą ku wyjściu. Jeżeli zaś gość wszedł do restauracyi na kilka minut przed 12 i zdążył już zamówić jadło, to może mu się zdarzyć, że kelnerka, niosąca talerz, usłyszawszy bicie zegara, postawi talerz na najbliższym stole nie dbając, czy gość zgłosi się po niego, a sama najspokojniej odejdzie.

Do jednego z teatrów, w którym odbyło się w środę przedstawienie popołudniowe, wszedł jakiś jegomość z brodą do połowy ogoloną, tłumacząc się tem, że fryzyer odmówił mu stanowczo ogolenia drugiej połowy, ponieważ wybiło południe.

Zdaje się to nieprawdopodobnem, a jednak jest prawdziwem, że w Sydney mieście liczącem pół miliona mieszkańców, obcy przybysz nie dostanie w niedzielę nic do zjedzenia. Co prawda, niektóre restauracye wydają potajemnie potrawy; po pierwsze jednak trzeba wiedzieć, gdzie są takie restauracye, powtóre zaś można narazić się bardzo łatwo na aresztowanie za przekroczenie rozporządzenia o odpoczynku świątecznym.

Pewnego Włocha, znajdującego się w niedzielę w takiej restauracyi, restaurator wepchnął — na widok nadchodzącego policyanta — do pokoju bocznego, w którym znajdowała się właśnie jedna z kelnerek. Surowy stróż porządku publicznego i tam wkroczył, wobec czego biedny Włoch, aczkolwiek dawno żonaty, oświadczył — dla uniknięcia kozy — że dziewczyna jest jego narzeczoną, a kelnerka przytaknęła temu zeznaniu.

Włoch, co prawda, uniknął tym sposobem aresztowania, naraził się jednak na nieprzyjemności daleko gorsze; po upływie bowiem pewnego czasu kelnerka zaskarżyła go do sądu o wynagrodzenie w sumie 500 funt. szterl. za niedotrzymanie obietnicy małżeństwa, żona zaś biedaka, dowiedziawszy się o tem, zażądała rozwodu, otrzymała go i wyszła wkrótce za mąż powtórnie.

Prawdziwy strach ogarnia Sydneyczyków, gdy zdarzają się dwa dni świąt z rzędu; w ciągu bowiem dni tych miasto staje się martwem i nawet zwłoki ludzi, zmarłych w przeddzień świąt, muszą leżeć niepochowane, choćby nawet zagrażały ludności zarazą, gdyż żaden z grabarzy nie zgodzi się na pogwałcenie wygodnego mu prawa.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Dr. Franciszek Klein.** *Planty krakowskie.* Duża 8-ka. Str. 102 z 96 ilustracyami i 6 planami. Wydawnictwo Towarzystwa obrony piękności Krakowa i okolicy. Cena 4 kor. 50 hal.

Literatura tycząca się Krakowa, oddawna znaczna, rośnie w ostatnich czasach bardzo szybko i wzbogaca się wieloma cennemi pracami. Przyczyny tego są wielorakie: najprzód stanowisko polityczne, kulturalne i artystyczne Krakowa w dziejach naszego narodu, następnie bardzo rozwinięty patryotyzm miejscowy, nieraz idący za daleko, zdolność asymilacyjna miasta sprawiają, że obcy przybywszy do Krakowa, stają się bardzo zapalonymi jego zwolennikami i zajmują się gorliwie jego sprawami, nakoniec powstanie kulturalnych Towarzystw, oddających się sprawom Krakowa i oświecających w swym zakresie jego dzieje lub zabytki artystyczne i historyczne.

Do takich Towarzystw należy Towarzystwo obrony piękności Krakowa i okolicy, które wystąpiło teraz na widok publiczny z monografią plantacyj krakowskich, opracowaną przez dra Franciszka Kleina, znanego już korzystnie z rozmaitych prac odnoszących się do zabytków artystycznych Krakowa, umieszczonych przeważnie w rocznikach krakowskich, wydawanych przez Towarzystwo miłośników historyi i zabytków Krakowa.

Znane powszechnie ze swego obszaru i bujnej roślinności plantacye, w Krakowie przez skrócenie powszechnie plantami zwane, stanowią pierścień z alei, drzew, krzewów, trawników, kwietników i klombów, oddzielający śródmieście od przedmieść. Po nieopatrznem zburzeniu dawnych murów obronnych i baszt i zasypaniu rowów, zaczęto je zakładać w r. 1822 i zrobiono z nich wspaniałe miejsce przechadzek, dla mieszkańców miasta a zarazem fabrykę świeżego powietrza (wiadomo, że rośliny wydają w dzień czysty tlen) i regulator temperatury. Otóż tem dziełem pierwszej ćwierci ubiegłego wieku zajął się gorliwie dr. Klein w swej sympatycznej monografii, skreślił w sposób bardzo zajmujący jego dzieje, przedstawił reformy w różnych czasach w plantacyach dokonane i opisał dokładnie ich stan obecny chwaląc to, co zasługuje na pochwałę a wytykając, co ze stanowiska dzisiejszych pojęć estetycznych potrzebuje reformy. 96 bardzo udatnych ilustracyj przedstawia widoki plantacyj w rozmaitych miejscach a sześć planów starannie odbitych przedstawia plantacye w różnych czasach. Bardzo ważnym jest plan plantacyj teraźniejszych, na którem oznaczono każde drzewo z osobna tak, iż najdalsza potomność będzie mieć dokładne wyobrażenie, jak wyglądały plantacye krakowskie z początkiem wieku bieżącego.

Na bardzo wiele uwag autora pod względem estetycznym i koniecznej w tym zakresie reformy w plantacyach krakowskich zgodzić się można, ale bynajmniej nie na wszystkie, nie należy bowiem zapominać, że plantacye krakowskie mają spełniać i spełniają rzeczywiście ważne zadania hygieniczne, idzie więc o to, by wegetacya na nich była bujna. Nie można przeto sadzić drzew, które nie znoszą powietrza miejskiego a mianowicie zawartego w nim kwasu siarkowego, pochodzącego z węgla mineralnego, którego Kraków, położony w terenie węglowym, używa od niepamiętnych czasów na opał wyłącznie. Kasztan zaś znosi doskonale powietrze miejskie, jak tego właśnie przykładem Kraków i wiele miast europejskich, rośnie prędko, ma liść duży a rozrastając się po obydwóch stronach alei, tworzy sklepienia, o których sam dr. Klein mówi, że mają podobieństwo do gotyckich, i chroni doskonale od skwaru i promieni słonecznych.

Co do pomników, wszystkie pochodzą z darów; miasto nie dało na nie nic, nie można przeto wymagać, by były skończonemi dziełami sztuki, ale że upiększają plantacye, rzecz niewątpliwa.

Mimo niektórych braków plantacye krakowskie są wspaniałe, uprzyjemniają pobyt w mieście swoim i obcym, przyczyniają się do oczyszczenia powietrza, łagodzą zbytnie gorąco a przez mnogość różnobarwnych kwiatów, które ludność szanuje coraz bardziej, stanowią przyjemność dla oka i umysłu.

Niewątpliwie z biegiem czasu i zmiany pojęć estetycznych trzeba porobić w plantacyach krakowskich rozmaite reformy, ale robić je powoli, bo drzewo lub stary krzew łatwo ściąć, ale nie łatwo doczekać się nowego.

Co do strony zewnętrznej pracy dr. Kleina, strony, do której teraz wszędzie a osobliwie w Krakowie, przyzwyczajonym oddawna do pięknego druku, wielką przywiązuje się wagę, trzeba przyznać otwarcie, że wypadła wspaniale. Ilustracye sporządzone z nowych całkiem zdjęć fotograficznych samego autora w znanym zaszczytnie zakładzie Tadeusza Jabłońskiego w Krakowie, są doskonałe, papier gładsowny a druk nadzwyczaj czytelny najmodniejszego teraz kroju czcionkami sprawiają, iż praca dr. Kleina może być ozdobą stołu w każdym salonie. Życzymy też jej powodzenia, na które w zupełności zasługuje. *X. Y.*

**Dr. Włodzimierz Bugiel** wydał w Poznaniu piękny tom „Studyów i szkiców literackich", oraz zbiór obrazków i nowelek p. t. „Viola tricolor". Na razie notujemy fakt pojawienia się obu dzieł utalentowanego pisarza.

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek, 11 sierpnia, „Sztygar", operetka w 3 aktach K. Zellera.

W sobotę, 12 sierpnia, „Miłość cygańska", operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W niedzielę, 13 sierpnia, „Księżniczka dolarów", operetka w 3 aktach Leona Falla.

W poniedziałek, 14 sierpnia, „Dziecko księcia", operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

We wtorek, 15 sierpnia, „Hrabia Luksemburg", operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

### Repertuar »Teatru Nowego«.

Repertuar w Przemyślu:

W piątek, o godzinie 8 wieczorem, „Na Łyczakowie".

## Poradnik dla oszczędnej kuchni domowej.

Proporcya na 6 osób.

*Niedziela:* Zupa jarzynowa. Kotlety cielęce po wiedeńsku, kartofle i mizerya ze śmietaną. Strudel z jabłkami.

*Poniedziałek:* Zupa szczawiowa na rosole z grzankami. Sztuka mięsa, garnirowana jarzynkami. Legumina krakowska z kaszki.

*Wtorek:* Zupa z zielonego groszku. Kotlety wołowe siekane. Kalarepka. Kompot z jabłek.

*Środa:* Zupa perłowa ze śmietaną na grzybkach. Gołąbki. Legumina grysikowa z sokiem.

*Czwartek:* Zupa kartoflana. Pieczeń wołowa. Placek drożdżowy ze śliwkami.

*Piątek:* Zupa z drobnych karasków. Kartofle przysmażane. Pierogi z czarnemi borówkami i śmietaną.

*Sobota:* Barszcz burakowy z kwaśną śmietaną, i kartofle. Kruszka cielęce w potrawce i ryż. Szarlotka z jabłek w grzankach.

Przepisy:

*Tani sok malinowy.* Na 4 litry drobnych czarnych wiśni wziąć litr malin, zalać to syropem zrobionym z $2^1/_4$ kg. cukru i $1^1/_2$ litra wody. Jeżeli ktoś chce mieć sok gęściejszy, należy dołożyć jeszcze pół kg. cukru; to razem z owocem wybranym i opłukanym zagotować kilka razy, poczem sok zlać przez cienką flanelę, albo worek płócienny, nie wygniatając. Następnie sok jeszcze raz przegotować, zeszumować i przelać w butelki, poczem mocno zakorkować i zalać lakiem. Sok będzie aromatyczny i nikt nie pozna, że w nim przeważają wiśnie, pozostały zaś owoc przetrzeć przez sito, dać $^1/_4$ kg. miałkiego cukru i przesmażyć na marmoladę.

*Konserwowanie fasolki szparagowej na zimę.* Zupełnie zdrową fasolkę żółtą oczyścić z włókien i dać do naczynia z zimną osoloną wodą, postawić na ogniu i gdy się raz zagotuje, zdjąć, odcedzić i zaraz wystudzić, poczem układać w litrowe kompotyery, zalać zimną przegotowaną i osoloną wodą, zawiązać pęcherzem i jak kompoty gotować 10 minut od zagotowania. Chcąc użyć w zimie, trzeba zlać wodę i włożyć do świeżej z odrobiną cukru, zagotować i, jak zwykle, z masłem i bułeczką podać. — Można także solić w faseczkach i szczelnie dnem przykryć, a biorąc do użycia, wymoczyć w zimnej wodzie i gotować. Taka fasolka jest mniej dobra.

*Nowina.*

7)

## W WILHELMSHÖHE.

(Karl von Monts: Napoleon III. auf Wilhelmshöhe. Berlin 1909. — A. Mels-Cohn: Wilhelmshöhe 1880).

(Ciąg dalszy).

IV.

W ciągu swego pobytu w niewoli, w Wilhelmshöhe, Napoleon III. zajmował się żywo wszystkiem, co się odnosiło do organizacyi militarnej niemieckiej. Poświęcił temu osobne studyum, o którem generał Monts powiada: „Szczegóły, które on w ciągu długich miesięcy zimowych zebrał o naszej organizacyi wojskowej, byłyby niewątpliwie spożytkował na korzyść Francyi, gdyby był powrócił na tron". Pewnego dnia zapragnął przypatrzeć się z bliska nowemu działu pruskiemu i dopiął tego, że kapitan von Spangenberg przybył z bateryą do koszar, sąsiadujących z zamkiem. Oglądał działa z wielką pilnością, nie opuszczając żadnego szczegółu w obszernej dyskusyi z kapitanem Spangenbergiem. Po szczegółowym przeglądzie dział, cesarz dał śniadanie dla oficerów artyleryi i rozmawiał z nimi długo o kwestyach dotyczących ich zawodu. Monts miał wówczas również sposobność stwierdzić wyborną znajomość cesarza języka niemieckiego. Rozmowy te i badania dział wywarły wielkie wrażenie na oficerów w Cassel i mówiono o

tem przez czas dłuższy w klubach wojskowych.

Po kapitulacyi Metzu, cesarz prosił króla pruskiego, by zechciał internować w Cassel Mac-Mahona, Canroberta, Bazaine'a i Le Boeuf'a. Król odpowiedział, że marszałkowie przybędą do Cassel na życzenie Napoleona, lecz Mac-Mahon musi tymczasowo zostać w Wiesbadenie, aby leczyć się z rany, otrzymanej pod Sedanem.

W chwili, gdy gen. Monts szedł do cesarza, aby go zawiadomić o tem, dowiedział się od generała Castelnau o niespodziewanem przybyciu cesarzowej Eugenii, w towarzystwie hr. Clary i jeszcze drugiej damy Dworu. Według relacyi Melsa, cesarzowa wysiadła z powozu blada, chwiejąc się na nogach. Słudzy jej pośpieszyli naprzeciw, aby jej złożyć hołd i ucałować kraj jej sukni. „Czyż to być mogła cesarzowa? — zapytuje Mels. — Tak, niewątpliwie, ale to było coś więcej: to była kobieta, złamana boleścią, która łkając ściskała swego małżonka... Nie kuszę się dodawać czegoś więcej...“

Dziennik gen. Monts nadaje tej scenie cechę bardziej dyskretną i naturalną.

„Kończyłem właśnie zdawać sprawę cesarzowi z odpowiedzi króla, gdy drzwi pracowni się otwarły i cesarzowa weszła szybko. Staliśmy obaj przy oknie. Cesarzowa przybywała z Chislehurst, podróżując bez przerwy, co ją niezmiernie zmęczyło. Skoro tylko cesarz przedstawił mnie jej, wzięła zaraz udział w rozmowie i to z wielką żywością. Podówczas, mając już lat czterdzieści pięć, zgnębiona strapieniami, znużona długą podróżą, wzruszona widokiem cesarza, nazajutrz po kapitulacyi Metzu, nie jaśniała już tą urodą, która uchodziła niegdyś za cudowną. Rysy jej były zawsze delikatne, lecz nie miały już dawnej świetności. Jej włosy zachowały swoją piękną barwę blond, ale to już nie była ta ich dawniejsza zachwycająca wspaniałość. Wzrostem równała się prawie z mężem. Jej smukła figura i pełna wdzięku postać czyniły zawsze jeszcze bardzo ponętną. Wszystko w jej powierzchowności pozwalało mi przypuszczać, że jej wola zawsze musiała mieć przewagę w polityce nad wolą męża. Podczas tej sceny, o której mówię, bardzo rzadko zwracała się do mnie, lecz bezpośrednio do cesarza i to w tonie bardzo stanowczym. Odczuwało się, że była przyzwyczajona, aby ją słuchano, a nawet, aby jej uwagi były słowem ostatniem. Względem Napoleona zaznaczała rodzaj wyższości, a nawet rzecby można opieki. Jeżeli ona, jak to mniemano we Francyi, stanęła na czele zwolenników wojny, to mogę zaręczyć, że w chwili ostatecznej decyzyi, nikt inny tylko ona ją spowodowała“.

Monts mniema, że te niespodziewane odwiedziny w Wilhelmshöhe, dokonane poza plecami kanclerza, który o nich dopiero później się dowiedział, miały istotne powody polityczne. Bonapartyści mieli podówczas rzeczywiście nadzieję, że po kapitulacyi Metzu, król Wilhelm zgodzi się zwrócić Napoleonowi tron i wojsko, aby zaprowadzić porządek we Francyi. Zdaje się też prawdopodobnem, że cesarzowa przybyła zasięgnąć rady Napoleona i poinformować się, czy nie byłoby rzeczą możebną użyć w tym celu armii, uwięzionej w Niemczech i skorzystać z propozycyj niektórych generałów. Tak mniema Monts na tej mianowicie podstawie, że raz cesarzowa odezwała się do niego:

„Gdyby król pruski oddał był nam armię francuską, moglibyśmy byli zgodzić się na zawarcie odpowiedniego sojuszu i uspokoić Francyę“.

I generał pruski dodaje: „Tak się, na szczęście, nie stało. Należało bowiem traktować Francyę z większą surowością, co też uczyniono“.

Zresztą, Prusacy ani myśleli nawet wówczas o zredukowaniu swych roszczeń w obec cesarstwa. Żądano tego samego od Obrony narodowej, czego domagano się od cesarza i cesarzowej. Postanowienia niecofnione powzięte były w tym względzie już w połowie września 1870, jak tego dowodzi karta sporządzona w sztabie generalnym niemieckim jeszcze przed upadkiem Strassburga. Napoleon zaś powtarzał kilkakrotnie ze swojej strony, że rząd jego nie mógłby istnieć przez godzinę, gdyby zgodził się na odstąpienie Alzacyi i Lotaryngii. Być wszakże może, że cesarzowa miała pod tym względem w ciągu dni kilku złudzenia i w skutek tego wyszła z rozumnej i przezornej rezerwy, w której trwała od 4 września. Niebawem jednak przekonała się, w jak grubym była błędzie, a rozmowa z cesarzem, który ściśle wraz z nią badał sytuacyę, naprowadziła ją napowrót na drogę jedynie właściwej polityki rezygnacyi.

„Krytykowano mocno — mówi generał Monts — charakter cesarzowej, i to pod wielu względami. Niewątpliwie też jej lekkomyślne usposobienie i chęć podobania się wszystkim, popychały ją do ekstrawagancyj i wywierały wpływ szkodliwy na Dwór cesarski. Lecz z drugiej strony przyznać należy, że jak wszystkie osoby urzędowe, padała ona ofiarą krytyki bezpodstawnej, bo nieświadomej częstokroć okoliczności i faktów“.

Monts przytacza zdanie jednego z magnatów hiszpańskich, który znał ją dobrze i oddawna. Otóż on twierdził, że najszanowniejsze i najznakomitsze rodziny hiszpańskie otaczały ją wysokim szacunkiem, gdy była jeszcze hr. Montijo. „Cesarzowa — pisze Monts — zaiste godna współczucia, była w chwili swego przybycia do Cassel tak okrutnie zgnębiona, tak losem przybita, że nikomu nawet na myśl nie przyszło pomawiać ją o lekkomyślność lub powierzchowność. Ostatnie wypadki, jestem tego pewny, sprawiły, że dusza jej dojrzała. W każdym razie, w czasie swego krótkiego pobytu w Wilhelmshöhe, cesarzowa nie wydała mi się taką, jak mi ją opisywano. Widziałem w niej kobietę, którą zapewne życie uczyniło przedwcześnie dojrzałą, przewidującą, świadomą siebie i swej wartości, łączącą z pełnemi wdzięku formami, rozum i serce małżonki i matki, która dobro publiczne za swoje własne uważa. Dla tej nieszczęśliwej monarchini odczuwaliśmy bardzo głębokie współczucie, a współczucie to wzrastało jeszcze na myśl, że ona nie mogła nie odczuwać, iż ze swej strony przyczyniła się do ściągnięcia na siebie ciosów mściwego losu“.

Generał Monts nie mógł zataić przed królem Wilhelmem faktu przybycia cesarzowej i otrzymał natychmiastową odpowiedź, że pod tym względem winna być zostawiona obojgu cesarstwu najzupełniejsza swoboda. On, jako gubernator Cassel i zamku, nie miał się w to bynajmniej wtrącać.

Zresztą pobyt cesarzowej był bardzo krótki. Przybywszy d. 30 października z rana, wyjechała z Wilhelmshöhe 1 listopada o godzinie pół do szóstej wieczorem. Odjechała w kierunku Hanoweru wprost do Anglii.

Nazajutrz, marszałkowie Canrobert, Bazaine i Le Boeuf przybyli do zamku. Monts czyni uwagę, że Le Boeuf trzymał się prawie na uboczu i to widocznie z umysłu. Opisuje go, jako męża wysokiej, silnej postawy, pełnej godności. Bazaine natomiast uczynił na nim wrażenie starego żołnierza, bez żadnej energii. W oberży w Pont-à-Mousson zapomniał on swój portfel, zawierający 10.000 fr. Niemiecki podoficer odniósł mu go, za co marszałek chciał mu dać 25 talarów, lecz podoficer odmówił. — Monts, który go widział kilkakrotnie, zauważył w nim chwiejność charakteru i brak woli. Nie dziwiły go też wcale jego wahania się w Metz i podczas kampanii. Bazaine mieszkał w Cassel z żoną i dwojgiem dzieci; zajmował całą willę na przedmieściu kolońskiem. Z domu wychodził rzadko, lękając się żarcików i obelg. Jeńcy francuscy nie cierpieli go, a raz jeden z nich posunął się tak daleko, że pod samą willą wykrzykiwać począł gwałtowne zniewagi i groźby.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# GOSPODARSTWO I HANDEL.

**Bank przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem** we Lwowie ogłasza z dniem 31 lipca b. r. stan wkładek na książeczki wkładkowe 884.175 kor. 94 hal., w rachunku zaś bieżącym 18,168.989 koron 55 hal. Razem 19.053.165 kor. 49 hal.

# OSTATNIA POCZTA.

= P. Prezes gabinetu bar. Gautsch w towarzystwie sekretarza ministeryalnego bar. Glanza przybył wczoraj o godzinie 7 wieczorem do Ischlu.

= Jak jedna z korespondencyj wiedeńskich donosi, P. Minister Zaleski rozpoczął urlop i udał się do Bad Gastein, a P. Minister robót publicznych Marek udał się również do Bad Gastein.

= W prasie czeskiej zabiera głos jeden z członków komisyi parlamentarnej. Jednolitego klubu czeskiego, który przedstawia stosunki, panujące w tym klubie w opłakanych barwach, podkreśla przytem, że zwłaszcza czescy agraryusze stawiają żądania, których klub uwzględnić nie może. Rozkład to tem większy, że nawet klub agraryuszy nie jest dziś jednolity.

= Praski *Pozor* donosi, że partya staroczeska zamierza przeprowadzić zupełną likwidacyę. Przy ostatnich wyborach do Rady państwa żaden z członków partyi staroczeskiej nie przeszedł. Organ stronnictwa staroczeskiego na Morawach *Moravska Orlice* ma być przemieniony na dziennik czesko-chrześciański.

= Na początku wczorajszego posiedzenia Sejmu węgierskiego prezydent Berzevicy podał do wiadomości, iż zjawili się u niego sprawozdawcy dziennikarzy i oświadczyli, że żaden z dziennikarzy nie uczynił nic takiego, za co zasługiwałby na zarzut, iż dopuścił się podburzania. Wobec tego faktu prezydent stwierdza, że kwestor niechciał nikogo z dziennikarzy obrazić, wykonywał tylko swój urząd. Prezydent przypomina tradycyę parlamentu węgierskiego, który zawsze starał się sprawozdawcom dziennikarskim przy wypełnianiu ich ciężkiego i odpowiedzialnego obowiązku dawać wszelką pomoc i okazać pełne zaufanie. Prezydent wyraża nadzieję, że tradycya ta i w przyszłości będzie utrzymana.

Sprawozdawca dziennika *Magyar Orszag* dr. Pethe, który nie znając kwestora stał się powodem nieporozumień w Sejmie między nim a kwestorem, przyrzekł w obecności kwestora, że osobiście przeprosi prezydenta Izby.

= Z Berlina donoszą: Z powodu słabości cesarzowej cesarz Wilhelm zaniechał na razie swego zamiaru podróży do Wilhelmshöhe i zatrzyma się w Berlinie, póki cesarzowa, która zachorowała na anginę, nie wyzdrowieje.

= Wedle *Piet. Gaz.* krążą w Moskwie pogłoski, iż w Synodzie ma być poruszona kwestya przywrócenia patryarchatu w Rossyi. W związku z tem ma się odbyć połączenie staroobrzędowców z prawosławiem, przyczem duchowieństwo staroobrzędowców narówni z prawosławnem będzie brało udział w wyborze patryarchy.

= W prasie francuskiej krąży pogłoska, że prezydent ministrów był gotów zgodzić się na najdalej idące terytoryalne ofiary na rzecz Niemiec, temu jednakże sprzeciwił się minister spraw zagranicznych, wskazując, że w tym wypadku, gdyby Izba stanowisko rządu aprobowała ze względu na powagę państwa, to przecież gabinet upadłby i prawdopodobnie postawiony byłby w stan oskarżenia.

= Król bułgarski przybył *incognito* na kuracyę do Karlsbadu.

= Jak pisma donoszą, nie jest wyjaśnione postępowanie Rossyi co do osoby b. szacha. Zdaje się, że Rossya potajemnie akcyę b. szacha popiera, a to ze względu na Turcyę. Turcya bowiem gromadzi silne wojska nad granicą perską i prawdopodobnie chce skorzystać z zawikłanej sytuacyi w Persyi. Rossya pragnie przełamać wpływ młodoturecki, który ujawnia się w Persyi i dlatego dopomaga b. szachowi do powrotu na tron.

Poselstwo rossyjskie w Teheranie oznajmia, że nie dopuści do żadnych walk i utarczek w promieniu trzydziestu kilometrów od Teheranu. Wobec tego powrót byłego szacha do stolicy staje się znacznie ułatwiony, gdyż Teheran nie będzie mógł się bronić.

= Z Londynu nadchodzi wiadomość, że Stany Zjednoczone noszą się z myślą zbrojnej interwencyi na Haiti. Paryski *New-York-Herald* donosi z Port-au-Prince, że oficer niemieckiego krążownika „Bremen“ z 45 marynarzami wysiadł na ląd i rozkwaterował się w pobliżu poselstwa niemieckiego.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Ischl**, 5 sierpnia. Najj. Pan przyjął dziś o godz. 11 przed poł. br. Gautscha na posłuchaniu.

**Warszawa.** 5 sierpnia. *(Tel. pryw.)*. W sprawie obrazy religii, jaką wytoczono b. redaktorowi *Kuryera Lubelskiego* p. Feliksowi Jankowskiemu i współpracownikowi tego pisma Janowi Hemplowi z powodu artykułu o znanej odezwie OO. Paulinów z Częstochowy. Izba sądowa, jako sąd drugiej instancyi, obu podsądnych uwolniła.

**Warszawa,** 5 sierpnia. *(Tel. pryw.)*. W magistracie odbyła się narada w sprawie zapobieżenia brakowi wody w mieście ze względu na niski poziom wody w Wiśle.

**Wilno,** 5 sierpnia. *(Tel. pryw.)*. *Kuryer Wileński* podaje szczegóły o przebiegu rewizyi w wileńskim konsystorzu rzym. kat. Rewizya dotyczyła wszystkich dziedzin działalności konsystorza. Szczególną uwagę zwrócona to, czy przestrzegane są przepisy przy przechodzeniu prawosławnych na katolicyzm, czy nie otrzymywane bezpośrednio od Stolicy Apostolskiej instrukcye z pominięciem rządu rossyjskiego, wreszcie jak jest prowadzony dział rachunkowy i pieniężny. Stwierdzono rzekomo, że w czasie pobytu w Wilnie ks. biskupa Roppa pomijane były przepisy o przechodzeniu prawosławnych na katolicyzm. Działy pieniężny i rachunkowy zdaniem rewidenta prowadzone były niedokładnie. Prócz tego miano wykryć drobne uchybienia, które razem wskazują na niedość ściśle prowadzenie spraw kościelnych.

**Wilno,** 5 sierpnia. *(Tel. pryw.)*. Dziennik *Viltis* upoważniony jest do ogłoszenia, że w jesieni roku bieżącego przed rozpoczęciem spisów narodowościowych w parafiach dyecezyi wileńskiej administrator wyda odezwę do wiernych, w której wyjaśni zapatrywanie Kościoła katolickiego na sprawy narodowościowe i językowe, oraz, jak należy postępować przy sporządzaniu spisów.

**Wilno,** 5 sierpnia. *(Tel. pryw.)*. Zawiązano tu Tow. budowlane pod firmą Korwin Milewski, Bohdanowicz, Zawadzki i Sp. z kapitałem zakładowym 200.000 rubli. Najbliższem zadaniem nowego Towarzystwa ma być budowa gmachu teatralnego, mogącego pomieścić 700 do 800 osób.

**Petersburg,** 5 sierpnia. *(Tel. pryw.)*. *Now. Wremia* przed kilku dniami zarzuciło arcybiskupowi ks. Kluczyńskiemu bluźnierstwo z powodu zamieszczenia w *Wiadomośsiach kościelnych* odezwy w sprawie czci oddawanej Najśw. Maryi Pannie, jako Królowej Korony Polskiej. Obecnie *Now. Wremia* wydrukowało odpierający ten zarzut list ks. Chodkiewicza, sekretarza ks. Kluczyńskiego. Ks. Chodkiewicz wykazuje, że *Wiadomości kościelne* nie są organem arcybiskupa, a odezwę bractwo pod wezwaniem Najśw. Maryi Panny przedrukowało z wydawanych w Przemyślu *Wiadomości dyecezyalnych*. Oddawanie Matce Boskiej czci, jako Królowej Korony Polskiej, jest aktem uczuć religijnych i nie może być poczytane za niebezpieczeństwo polityczne.

**Berno szwajc.,** 5 sierpnia. Pierwszy oddział komisyi historycznej i gospodarczej fundacyi Carneggiego dla międzynarodowego pokoju zdał sprawę ze swych czynności i zaproponował ogłosić szereg monografij o przyczynach i skutkach wojen.

**Paryż,** 5 sierpnia. *(Ag. Havasa)*. W tutejszych kołach stwierdzają, że położenie nieco się polepszyło odnośnie do rokowań Francyi z Niemcami, bo Niemcy przestawały uważać pierwotne swoje propozycye za coś, co nie da się zredukować. Mimo to między żądaniami Niemiec a ustępstwami Francyi panuje jeszcze wielki rozdźwięk, należy się więc strzedz przed zbytnim optymizmem.

**Paryż,** 5 sierpnia. Kongres robotników kolejowych przyjął rezolucyę, w której oświadczył się przeciw wojnie.

**Paryż,** 5 sierpnia. Urządzony przez ogólny Związek robotniczy wielki wiec przyjął po przemówieniach przedstawicieli różnych narodowości rezolucyę, w której protestuje przeciw postępowaniu tych rządów, które pragną popchnąć proletaryat do wojny, aby sprowadzić rozwiązanie antagonizmów przemysłowych.

**Valencia,** 5 sierpnia. (Hiszpania). Część dawniejszej fortecy Bunol zawaliła się, 30 domów zostało zasypanych, 9 osób zginęło, wiele jest rannych.

**Cetynia,** 5 sierpnia. Po długich rokowaniach i namowach władz czarnogórskich w Podgoricy Malissorzy dali się przekonać, że powinni uwierzyć w dotrzymanie obietnic Turcyi. Wczoraj dwie grupy wróciły do ojczyzny, dziś trzecia grupa, obejmująca 800 głów, wróci do kraju.

**Saloniki,** 5 sierpnia. Grecka szajka rozbójników uprowadziła jednego z najbardziej wpływowych Albańczyków nazwiskiem Said bej Bataczan Zade. W walce z rozbójnikami zabitych zostało dwóch towarzyszy Saida.

**Telegrafowany kurs wiedeński.**

**Wiedeń,** 5go sierpnia 1911. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 661·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 843·—, Akcye Anglobanku 328·50, Akcye Unionbanku 630·75, Akcye Länderbanku 543·25, Akcye Bankvereinu 549·25, Akcye Bodencredit 1318·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 688·—, Akcye kolei państwowych 746·75, Akcye kolei Południowej 123·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5100·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 836·—, Akcye Rima Muranyi 695·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2765·—, Akcye Fabryki broni 766·—, Akcye Tureckie tytoniowe 329·75, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1810·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 92·25, Austryacka Renta koronowa 92·15, Węgierska Renta koronowa 91·15, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 91·85, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·30, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50. 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 92·50. 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·55, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 92·80, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 88·90, Losy tureckie 253·25, Marki 117·26, Rubel 254·13, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103·30, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—, Skoda 657·—. Pożyczka miasta Krakowa 1909 90·50. Galicyjski Bank ziemski —·—.

Usposobienie przy spokojnym przebiegu zamknięcie silne. Akcye Szkody bardziej ożywione.

Odpowiedzialny redaktor:

**Adam Krechowiecki.**

## NADESŁANE.



## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5 sierpnia 1911.

**Hotel Europejski.**

PP. K. Jeziorski z Paryża, S. Solecki z Sanoka, K. Szydłowski z Radziwiłłowa, J. Schmidt z Petersburga, W. Szydłowski z Petersburga, G. Lipczyński z Rossyi, F. Bietkowski z Halicza.

**Hotel George'a.**

P. H. ks. Lubomirski z Rossyi.

**Hotel Imperial.**

PP. J. hr. Męciński z Partynia, S. Mniszek z Turki, W. Dolais z Tłumacza.

## CENNIK

### Lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwow, dnia 5 sierpnia.

| | płacą K | h | żądają K | h |
|---|---|---|---|---|
| **I. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) | 690 | — | 698 | — |
| Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.) | 448 | — | 455 | — |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) | 555 | — | 561 | — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. | 525 | — | 535 | — |
| **II. Listy zastawne** za 100 kor. | | | | |
| Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr. | 109 | 70 | — | — |
| „ „ „ $4^{1}/_{2}$ pr. w. a. los w 50 l. | 99 | — | 99 | 70 |
| „ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k. | 92 | 70 | 93 | 40 |
| „ kraj. $4^{1}/_{2}$ pr. w. a. los w 51 l. | 99 | — | 99 | 70 |
| „ „ 4 pr. w. a. los w 57 l. | 92 | 90 | 93 | 60 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya) | 97 | — | — | — |
| Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^{1}/_{2}$ lat | 97 | — | — | — |
| 4 pr. los w 56 lat | 91 | 80 | 92 | 50 |
| Banku gal. ziem. kr. $4^{1}/_{2}$% 60 l. | 98 | 70 | 99 | 40 |
| Zemelny Bank hipoteczny Lwów | 98 | 50 | 99 | 20 |
| **III. Obligi** za 100 kor. | | | | |
| Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a. | 98 | 20 | 98 | 90 |
| Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a. | 100 | 70 | 101 | 40 |
| Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.) | — | — | — | — |
| „ „ „ $4^{1}/_{2}$ pr. (3 em.) | 98 | 70 | 99 | 40 |
| „ „ „ 4 pr. (4 em.) | 90 | 80 | 91 | 50 |
| Kol. lokalne dtto 4 pr. | 90 | 80 | 91 | 50 |
| Pożyczka m. Krakowa | 91 | — | 91 | 70 |
| Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893 | 93 | 20 | 93 | 90 |
| Pożyczka m. Lwowa 4 pr. | 88 | 80 | 89 | 50 |
| „ „ „ 4 konwen. | 92 | — | 92 | 70 |
| „ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908 | 91 | — | 91 | 70 |
| **IV. Losy.** | | | | |
| M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.). | 95 | — | 105 | — |
| **V. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 11 | 34 | 11 | 44 |
| 20 frankówka | 19 | 05 | 19 | 18 |
| 100 rubli rossyjskich srebrnych | 251 | — | 253 | — |
| „ „ „ papierowych | 253 | 50 | 254 | 80 |
| 100 marek niemieckich | 117 | 30 | 117 | 80 |

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 sierpnia 1911.

| Koronowa waluta. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 92·20 | 92·40 |
| styczeń-lipiec | 92·15 | 92·35 |
| Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień | 95·85 | 96·05 |
| kwiecień-październik | 95·95 | 96·15 |
| Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr. | —·— | —·— |
| „ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc | 1595·— | 1655·— |
| „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. | 422·75 | 434·75 |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 597·— | 609·— |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 302·50 | 308·50 |
| Listy zast. domeu państ. po 120 zł. 5 pr. | 286·50 | 287·50 |
| **B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).** | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 116·25 | 116·45 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr. | 92·10 | 92·30 |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 93·50 | 94·50 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 112·80 | 113·80 |
| Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^{3}/_{4}$ pr. (ostemp. akcye) | 442·— | 445·— |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^{1}/_{4}$ pr. | 114·15 | 115·15 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) | 92·75 | 93·75 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr. | 93·10 | 94·10 |
| **Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).** | | |
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | 106·25 | —·— |
| w złocie za 200 zł. 5 pr. | 120·50 | 122·— |
| Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr. | 93·25 | 94·25 |
| Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. | 93·45 | 94·45 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc. | 95·— | 96·— |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.) | 94·90 | 95·90 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. | 94·80 | 95·80 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc. | 95·— | 96·— |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc. | 94·90 | 95·90 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc. | 94·80 | 95·80 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc. | 95·85 | 96·85 |
| Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pc. | 92·80 | 93·80 |
| Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. | 93·25 | 94·25 |
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr. | 93·— | 94·— |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. | 113·75 | 114·75 |
| **D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).** | | |
| Węg. złota renta 4 pr. | 111·35 | 111·55 |
| „ „ w wal. kor. 4 pr. | 91·05 | 91.25 |
| „ obl. pr. regul. Cisy 4 prc. | 304·— | 316·— |
| „ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.) | 435·— | 447·— |
| „ „ „ 50 zł. (100 kor.) | 218·— | 224·— |
| **E. Obligacye indemnizacyjne.** | | |
| Kroacyi i Slawonii | 92·25 | 93·25 |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 91·65 | 92·65 |
| **F. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. | 101·50 | 102·50 |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr. | 92·— | 93·— |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. | —·— | —·— |
| Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. | 92·75 | 93·75 |
| Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. | 98·— | 99·— |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc. | 88·— | 89·— |
| Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc. | —·— | —·— |
| Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 124·25 | 130·25 |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | 249·— | 252·— |
| **G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).** | | |
| Anglo-Austr. banku los $4^{1}/_{2}$ pr. | —·— | —·— |
| Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. | —·— | —·— |
| „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 292·50 | 298·50 |
| „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 280·85 | 286·85 |
| Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. | 100·10 | 101·10 |
| „ „ „ „ „ 4 pr. | —·— | —·— |
| Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. | 110·— | —·— |
| „ „ „ „ los 50 l. $4^{1}/_{2}$ pr. | 99·— | 100·— |
| „ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. | 92·80 | 93·80 |
| Banku gal. ziem. kred. $4^{1}/_{2}$ pr. 60 l. | 98·75 | 99·75 |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat | 91·40 | 92·40 |
| „ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat | 97·— | 97·50 |
| „ „ „ „ 4 pr. stare | 96·70 | 97·70 |
| Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi $4^{1}/_{2}$ pr. $51^{1}/_{2}$ lat zwrotna | 99·— | 100·— |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^{1}/_{2}$ pr. | 98·75 | 99·75 |
| Banku kr. obl. kolej. żel. $57^{1}/_{2}$ l. 4 pr. | 90·75 | 91·75 |
| Austro-węg. banku 50 lat 4 prc. | 96·20 | 97·20 |
| „ „ „ 50 lat w. k. 4 pr. | 96·20 | 97·15 |
| **H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.** | | |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882 | 112·75 | 113·75 |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 pr. | 112·75 | 113·75 |
| Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. | 87·30 | 88·30 |
| Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 91·55 | 92·55 |
| Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr. | —·— | —·— |
| Węg.-gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr. | 102·60 | 103·60 |
| „ „ „ „ 1890 „ 4 pr. | 99·75 | —·— |
| **I. Losy (za sztukę).** | | |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. | 37·80 | 41·80 |
| Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł. | 501·— | 513·— |
| Clary 40 zł. m. k. | 140·— | 170·— |
| Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. | —·— | —·— |
| Losy miasta Krakowa 20 zł. | 96·— | 106·— |
| Pożyczka miasta Lublany 20 zł. | 86·— | 92·— |
| Palfy 40 zł. m. k. | 180·— | 220·— |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. | 73·— | 79·— |
| „ „ węg. tow. 5 zł. | 48·90 | 54·90 |
| Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. | 73·— | 79·— |
| Salma 40 zł. m. k. | 246·— | 276·— |
| Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. | —·— | —·— |
| **J. Akcye banków (za sztukę).** | | |
| Banku Anglo-Austr. 240 kor. | 327·75 | 328·75 |
| Peszt. Banku handl. 500 zł. | 4130·— | 4145·— |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. | 660·— | 661·— |
| Weg. Banku kredyt. 200 zł. | 843·— | 844·— |
| Dolno austr. tow. esk. 400 kor. | 780·— | 785·— |
| Gal. banku hip. 200 zł. | 688·— | 689·— |
| „ „ dla han. i przem. 200 zł. | 453·— | 454·50 |
| Banku dla krajów koronnych 200 zł. | 541·25 | 542·25 |
| „ Austro-węg. 1400 kor. | 1952·— | 1960·— |
| „ Związku (Unionbank) 200 zł. | 627·— | 628·— |
| Czeskiego banku związkowego 100 zł. | 279·50 | 280·— |
| Živnostenska banka 100 zł. | 280·50 | 281·50 |
| **K. Akcye przedsiębiorstw transportowych** | | |
| Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. | 453·— | 459·— |
| „ „ „ akcye zakład. 200 zł. | 432·— | 434·— |
| Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. | 5090·— | 5110·— |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. | 398·— | 400·— |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 558·— | 561·90 |
| „ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor. | 320·— | 325·— |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 1187·— | 1193·— |
| **L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.** | | |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. | 779·— | 780·— |
| Galic. karpackie naft. tow. 500 kor. | 805·— | 815·— |
| Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł. | 833·— | 834·— |
| Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. | 2762·— | 2772·— |
| Schodnicy 500 kor. | 488·— | 493·— |
| Tur. zarz. tytoniow. 500 franków | 326·— | 328·— |
| Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. | 255·— | 257·50 |
| **M. Weksle.** | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. | —·— | —·— |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. | 240·10 | 240·40 |
| Paryż za 100 franków | $95·07^{1}/_{2}$ | $95·27^{1}/_{2}$ |
| Petersburg za 100 rubli $5^{1}/_{2}$ pr | 253·75 | 254·50 |
| Niemieckie banki | $117·27^{1}/_{2}$ | $117·47^{1}/_{2}$ |
| Włoskie banki | $94·57^{1}/_{2}$ | 94·75 |
| Francuskie banki | —·— | —·— |
| Szwajcarskie banki | 95·15 | 95·30 |
| **N. Waluty.** | | |
| Dukat cesarski | 11·36 | 11·39 |
| Austr.-węg. 8 guld. złota moneta | —·— | —·— |
| 20-frankówka | $19·02^{1}/_{2}$ | $19·04^{1}/_{2}$ |
| 20-markówka | 23·46 | 23·52 |
| Rossyjski półimperyał | —·— | —·— |
| Niem. banknoty za 100 marek | $117·27^{1}/_{2}$ | $117·47^{1}/_{2}$ |
| Włoskie banknoty za 100 lir | 94·50 | 94·70 |
| Ruble | $2·53^{1}/_{2}$ | $2·54^{1}/_{2}$ |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

Do L. VIII. c) 536/14 (8655 1—3)

Obwieszczenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonania robót budowlanych około rozszerzenia wodociągu wody słodkiej dla c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy odbędzie się w c. k. Namiestnictwie we Lwowie (Departament dla budowli wodnych VIII. c) IV p.) w dniu 22 sierpnia b. r., o godzinie 12-tej w południe (czas kolejowy) publiczna rozprawa ofertowa.

Projekt budowy, ogólne i szczegółowe warunki budowy można przejrzeć w godzinach urzędowych (9—2) rano w wymienionym Departamencie c. k. Namiestnictwa.

Oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, ostemplowane marką na 1 K i zaopatrzone w wypełniony przez oferentów kosztorys i wykaz cen jednostkowych, oraz kwit na złożone w Dyrekcyi urzędów pomocniczych c. k. Namiestnictwa wadyum w wysokości 5% (pięć od sta) ogólnej oferowanej sumy kosztorysowej mają być umieszczone w zapieczętowanej kopercie z napisem „Oferta na rozszerzenie wodociągu w Krynicy“ i wniesione do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa albo przed 12 godziną w południe do rozprawy przeznaczonego dnia w Departamencie dla budowli wodnych.

Wzór oferty, przedmiar kosztorysu i wykaz cen jednostkowych otrzymać można bezpłatnie w wymienionym Departamencie.

Oferty wniesione po terminie, w innym urzędzie, telegraficznie lub telefonicznie, sporządzone ściśle w sposób przepisany, zawierające dopiski i zastrzeżenia, nie będą uwzględnione.

C. k. Namiestnictwo zastrzega dla c. k. Ministerstwa rolnictwa prawo swobodnego wyboru wśród oferentów bez względu na oferowane ceny, względnie w razie niekorzystnego wyniku rozprawy, prawo rozpisania ponownej rozprawy, oddanie robót z wolnej ręki, lub też wykonanie ich we własnym zarządzie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Kwów, dnia 18 lipca 1911.

Za c. k. Namiestnika:

Grodzicki w. r.

L. cz. E. 4/11 (21) (8671 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Banku austr.-węg. przez pełnomocnika adw. dr. Krogulskiego przeciwko Leonardowi Wiśniewskiemu o 575 270 kor. zpn. prostuje się zaszłą pomyłkę w odnośnym ustępie edyktu z dnia 3 lipca 1911 E. 4/11 (17) w którym podana jest najniższa cena w ten sposób, że stosownie do przepisu § 151 ord. egz. cena na sprzedać się mających dnia 14 sierpnia 1911 dobrach tab. Przedziel i t. d. wynosić będzie 2/3 części ceny szacunkowej tych nieruchomości i przynależności w łącznej sumie 1847.826 kor. t. j. kwotę 1231.884 kor. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 17 lipca 1911.

L. cz. E. 1473/11 (8687 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Feiwla Kawaler odbędzie się dnia 7 sierpnia 1911 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya: 3/4 części realności obj. lwh. 1683 kg. Kałusz, 1/2 realności obj. lwh. 1682 kg. Kałusz, 1/2 realności obj. lwh. 1684 kg. Kałusz, całej realności obj. lwh. 2245 kg. Kałusz — Maryi Pawliszyn ur. Kuszlik własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: 1. na kwotę 1436 kor. 25 hal., 2. na kwotę 2150 kor., 3. na kwotę 325 kor., 4. na kwotę 366 kor.

Najniższa cena wynosi: 1. kwotę 957 kor. 50 hal, 2. kwotę 1434 kor., 3. kwotę 217 kor., 4. kwotę 244 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 7 lipca 1911.

---

L. cz. E. 1926/9 (48) (8521 3—3)

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 11 lipca 1911 l. cz. E. 1926/9 (48) sprzedane będą dnia 17 sierpnia 1911 o godz. 11 przed południem w Mokrzanach wielkich w drodze publicznej licytacyi: meble, bydło, konie, spirytus, kartofle, maszyny rolnicze i do produkowania torfu książki itp.

Przedmioty te można oglądać dnia 17 sierpnia 1911 między godziną 9 a 10 przed południem w Mokrzanach wielkich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sądowa Wisznia, dnia 19 lipca 1911.

---

L. cz. E. 1841/11 (6) (8688)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Naftalego Gottlieba z Kut odbędzie się dnia 21 sierpnia 1911 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, w Kutach licytacya realności lwh. 915 gm. Kuty stare.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1600 kor., przynależności zaś na 61 kor.

Najniższa cena wynosi 1066 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, którę się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 21 lipca 1911.

---

L. cz. E. 926/11 (8601)

Dnia 29 sierpnia 1911 o godzinie 10 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya realności lwh. 258 gm. Tarnawa, stanowiącej parcelę budowlaną z domem mieszkalno-gospodarczym i 2 parcele gruntowe.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2900 kor.

Najniższa cena wynosi 1934 kor.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 28 czerwca 1911.

---

L. cz. E. 362/11 (8610)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryanny Kuduk odbędzie się dnia 1 września 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie, biurze Nr. 19, licytacya 2/12 części realności lwh. 1482 gm. Kamień.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 126 kor. 68 hal.

Najniższa cena wynosi 85 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 29 lipca 1911.

---

L. cz. E. 487/11 (6) (8685)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 sierpnia 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacya a) realności lwh. 3234 gm. Jaworów, b) 1/3 części lwh. 1431 gm. Jaworów wartości szacunkowej ad a) 1060 kor., ad b) 267 kor.

Najniższa oferta wynosi ad a) 706 kor., ad b) 178 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 10 lipca 1911.

---

L. cz. E. 356/11 (8684)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. II. licytacya 1/5 części realności lwh. 44 w Starem Bystrem położonej.

Nieruchomość oceniona jest na 2400 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1600 kor.

Warunki licytacyjne, protokół oszacowania i inne odnośne akta przejrzeć można w godzinach urzędowych w tut. sądzie w biurze Nr. II.

C. k. Sad powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, dnia 22 lipca 1911.

---

L. cz. E. 675/11 (10) (8613)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 września 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 1374 gminy Stratyn obejmujmującej pgr. lk. 4734, 4735 i 4736/1.

Cena najniższej oferty wynosi 947 kor. 87 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 1 lipca 1911.

---

L. cz. E. 51/11 (5) (8619)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. upryw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez adwokata dr. Władysława Chwaliboga w Jaśle, odbędzie się dnia 20 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51 w Jaśle licytacya majętności tab. Jabłonica lwh. 309 tut. ks. tab., składającej się z gruntów ornych, pastwisk, łąk i lasów, o łącznym obszarze 446 morgów 829 sążni kw. wraz z domem mieszkalnym z drzewa zbudowanym w lichym stanie i stodołą.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 130.554 kor. 03 hal.

Najniższa cena wynosi 87.036 kor. 02 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 22 lipca 1911.

---

L. cz. E. 3527/9 (20) (8692)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego w likwidacyi w Lubaczowie, zastąpionego przez adw. dr. Ign. Bardacha w Lubaczowie, odbędzie się dnia 18 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, w Rawie licytacya a) połowy realności lwh. 475, b) połowy lwh. 884, c) 8/9 części lwh. 1338 i d) całej realności lwh. 1335 gm. Werchrata.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 595 kor., ad b) na 230 kor. 50 hal., ad c) na 188 kor. 50 hal., ad d) na 203 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 397 kor., ad b) 153 kor. 66 hal., ad c) 125 kor. 66 hal., ad d) 135 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 25 czerwca 1911.

---

L. cz. E. 691/11 (6) (8686)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stanisława Kolki w Jaworznie odbędzie się dnia 5 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, w Jaworznie licytacya 3/12 części realności lwh. 301 ks. gr. gm. kat. Jaworzno wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wraz z przynależnością wystawiona na licytacyę jest oceniona na 555 kor.

Najniższa cena wynosi 370 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Jaworzno, dnia 25 lipca 1911.

---

L. cz. E. 53/11 (9) (8632)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa dla handlu i przemysłu w Bołszowcach odbędzie się dnia 30 sierpnia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 605 gminy Słoboda konkolnicka.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 266 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bołszowce, dnia 7 lipca 1911.

---

L. cz. E. 642/11 (6) (8631)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Marcina Bosaka w Słobedzie konk. odbędzie się dnia 30 sierpnia 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, w Bołszowcach licytacya realności lwh. 673 gm. Słoboda konkolnicka.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 333 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bołszowce, dnia 4 lipca 1911.

---

L. cz. E. 315/11 (6) (8629)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Judy Herscha Peczenika w Zagórzu konkolnickiem odbędzie się dnia 30 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, w Bołszowcach licytacya realności lwh. 75 gm. Słoboda konkolnicka.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 900 kor.

Najniższa cena wynosi 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bołszowce, dnia 7 lipca 1911.

---

L. cz. E. 205/11 (6) (8628)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryny zam. Genza i Oleny zam. Nabirna w Jabłonowie, odbędzie się dnia 23 sierpnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Bołszowcach, licytacya:

1. 1/2 realności lwh. 44 gm. Jabłonów,
2. całej realności lwh. 48 gm. Jabłonów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na: ad 1. 1160 kor., przynależności zaś na 120 kor., ad 2. na 200 kor.

Najniższa cena wynosi: an 1. 853 kor. 33 hal., ad 2. 133 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy

sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bołszowce, dnia 10 lipca 1911.

---

L. cz. E. 641/11 (6) (8630)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Selingera w Bołszowcach, odbędzie się dnia 23 sierpnia 1911 o o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Bołszowcach licytacya:

1. całej realności lwh. 445 gm. Kunaszów,

2. połowy realności lwh. 368 gm Kunaszów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na: ad 1. 4200 kor., ad 2. 60 koron

Najniższa cena wynosi: ad 1. 2800 kor., ad 2. 40 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już za skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bołszowce, dnia 14 lipca 1911.

---

L. cz. E. 1726/11 (7) (8680)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 września 1911 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 52 sądu tutejszego licytacya 1/3 części realności lwh. 1151 gm. Kulczyce objętej, Anny z Kardaszów Karczmar własnej.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 618 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 13 lipca 1911.

---

L. 4400 z 1911. (8582 1—2)

Zawiadomienie.

Sposobem kupieckim zakupi się:

Dla potrzeb wojskowego magazynu (filii) żywności w:

Przemyślu: 8730 m³ twardego a 500 m³ miękkiego drzewa opałowego;

Gródku Jag.: 830 m³ twardego a 50 m³ miękkiego drzewa opałowego;

Samborze: 520 m³ twardego a 230 m³ miękkiego drzewa opałowego;

Stryju: 550 m³ twardego a 190 m³ miękkiego drzewa opałowego;

Jarosławiu: 4200 m³ twardego a 210 m³ miękkiego drzewa opałowego;

Łańcucie: 820 m³ twardego drzewa opałowego;

Rzeszowie: 1110 m³ twardego a 130 m³ miękkiego drzewa opałowego;

Dębicy: 510 m³ twardego drzewa opałowego.

Oferty ostemplowane ma się wnieść na 16 sierpnia 1911 najdalej do 10-tej godziny przed południem do Intendantury 10. korpusu

Bliższe określenia są do przejrzenia w pełnoosnownem zawiadomieniu i w zeszycie warunków przy Intendanturze 10. korpusu, jakoteż w powyż wymienionych magazynach żywności.

Przemyśl, dnia 31 lipca 1911.
C. i k. Intendantura 10. korpusu,

---

Ч. сп. E. IX. 1122/11 (3) (8626)

Оголошенє переторгу.

На попиранє Кредитового общества „Нива" в Перемишли, заступленого через адв. др. Черлюнчакевича в Перемишли, відбуде ся 12 вересня 1911 перед полуднем о годинї 11 в низше означенім суді, комната ч 14 в Перемишли переторг реальности обнятої вик. гіп. ч. 346 кн. гр. гром. Пикуличі.

Продати ся маюча недвижимість є оцінена на 444 корон 50 сот.

Найнизша подача виносить 296 кор. 34 сот. понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу отсим усталені і грамоти відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральни, протоколи оціненя і т. д) могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді комната ч. 14 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. повітовий суд, Відділ IX.
Перемишль, дня 17 липня 1911.

---

## Konkursa.

L. Prez. 277 6/11 (8641 2—3)

Konkurs.

Posłańca do doręczeń za miesięcznem wynagrodzeniem do 60 kor., przyjmie z dniem 1 sierpnia 1911 c. k. Sąd powiatowy w Krakowcu.

Podania z wykazaniem uzdolnienia do tej służby i dotychczasowego zajęcia należy wnosić do Naczelnictwa tegoż Sądu.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.
Krakowiec, dnia 25 lipca 1911.

---

L. Prez. 11.703 (8699 1—3)

Konkurs.

Na posadę prowadzącego księgi gruntowe przy sądzie krajowym w Krakowie ewentualnie przy innym sądzie kolegialnym I. instancyi, rozpisuje się konkurs z terminem do 23 sierpnia 1911.

Podania kompetencyjne należy wnosić w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, dnia 2 sierpnia 1911.

---

L. Prez. 11.758 (8700 1—3)

Konkurs.

Na posadę sędziego powiatowego w Mszanie dolnej rozpisuje się konkurs z terminem do 21 sierpnia 1911.

Podania o powyższą, lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą posadę sędziego powiatowego wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum Sądu obwodowego w Nowym Sączu,

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, dnia 2 sierpnia 1911.

---

L. 2830/11 (8617 1—2)

Konkurs.

Dnia 31 sierpnia 1911 upływa termin do wniesienia podań na posadę dozorcy więźni przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie wedle konkursu z dnia 3 sierpnia 1911 l. 2830/11 w „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.
Lwów, dnia 1 sierpnia 1911.

---

L. 2312/11 (8694)

Konkurs.

W c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie będzie obsadzoną posada starszego dozorcy więźni (podurzędnika) z poborami systemizowanymi.

Ubiegający się o tę posadę mają wykazać warunki prawne wymagane według ustępu IV. i V. rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z 17 listopada 1909 Dz. rozp. Min. sprawiedliwości Nr. 20, przynależność do państwa austryackiego, wiek niżej 35 lat, dobre zdrowie, nienaganne życie poprzednie, znajomość języków krajowych w mowie i piśmie.

Kandydaci, którzy uzyskali na podstawie służby wojskowej uprawnienie do posady w cywilnej służbie państwowej, mogą otrzymać tę posadę także w wieku wyższym, jednak niżej 45 lat, jeżeli inni tak samo uprawnieni a wiekiem młodsi współubiegać się nie będą.

Podanie należycie udokumentowane wnieść należy do c. k. Dyrekcyi Zakładu karnego w Stanisławowie najpóźniej do 10 września b. r., kandydaci zaś pozostający w czynnej służbie wojskowej lub państwowej służbie cywilnej, uczynić to mają drogą służbową

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego dla mężczyzn w Stanisławowie.
Stanisławów, dnia 2 sierpnia 1911.

---

L. 2322 (8695)

Konkurs.

Przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie są do obsadzenia dwie, ewentualnie trzy posady dozorców więźni I. kategoryi płac ze systemizowanymi poborami a nadto umundurowaniem i porcyą chleba (840 gr.) dziennie.

Mianowani obowiązani są do złożenia w przeciągu 1 roku egzaminu z przepisów dla straży więziennej. W razie nie złożenia tego egzaminu następuje bezzwłoczne uwolnienie ze służby. Certyfikatem wojskowym opatrzeni podoficerowie są od tego egzaminu uwolnieni.

Podania należy wnosić do c. k. Dyrekcyi Zakładu kary w Stanisławowie najpóźniej do 2 września 1911

C. k. Dyrekcya Zakładu kary w Stanisławowie.
Stanisławów, dnia 2 sierpnia 1911.

---

## Rozmaite obwieszczenia.

L Prez. 18 559 (8653 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie ogłasza niniejszem, że p Emil Łapicki c. k. notaryusz w Uhnowie wskutek przyzwotonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 15 maja 1911 l. 11.875 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Zaleszczykach z dniem 31 lipca 1911 z urzędowania w Uhnowie ustępuje, a dnia 1 sierpnia 1911 urzędowanie w Zaleszczykach obejmuje.

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 16 lipca 1911.

---

L. cz. Cw. 511/11 (8623)

Edykt.

Przeciw Dmytrowi Harnaga rolnikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Abrahama Willnera kupca w Jaśliskach pozew o 455 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został przez tut. sąd wekslowy nakaz zapłaty dnia 7 lipca 1911 do l. cz. Cw. 511/11.

Celem strzeżenia praw Dmytra Harnagi ustanawia się p. dr. Wojciecha Slączkę adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Sanok, dnia 7 lipca 1911.

---

L. cz. Cw. 1679/11 (1) (8670)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi i Maryi Rogalskim przedtem w Pruchniku wsi zamieszkałym, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Ariego Meerkrebsa kupca w Pruchniku pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 700 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Stanisława i Maryi Rogalskich kuratorem dr. Tauber adw. w Przemyślu zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Przemyśl, dnia 31 lipca 1911.

---

L. Prez. 1688 (18) P./11 (8669)

Obwieszczenie.

JE Pan Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował dla III. zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1911 przed sądem obwodowym w Kołomyi dnia 11 września 1911 o godz. 8 rano się rozpoczynającej przewodniczącym sądów przysięgłych wiceprezydenta sądu obwodowego Filemona Metellę, a zastępcami przewodniczącego radców wyższego sądu krajowego Stanisława Nowodworskiego, Aleksandra Kozaczka i radców sądu krajowego Ludwika Feralla, dr. Karola Schweizera, Bolesława Lityńskiego, Ignacego Hennera, Jana Czerniawskiego i Michała Drohomireckiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, dnia 30 lipca 1911.

---

L. cz. C. I. 219—220 11 (1) (8681)

Przeciw Jędrzejowi Fiejdaszowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Rozalię Fiejdasz w Starej wsi pozew o 410 kor., 600 kor., 200 kor. i 200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 6 września 1911 o godz. 8 30 rano.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. Franciszka Wanica w Starej wsi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzozów. dnia 19 lipca 1911.

---

L. XVII. 11.469 (8693)

Obwieszczenie.

Przeciętna cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu lipcu 1911 mająca służyć według §§ 48 i 52 ustawy z 6 sierpnia 1909, Dz. p. p. Nr. 177, za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa za świnie rzeźne (Schlachtschweine) wybite z urzędu lub padłe wskutek zarządzonego z urzędu szczepienia w miesiącu sierpniu 1911 wynosi 1 kor. 35 hal. za kilogram.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Lwów, dnia 3 sierpnia 1911.
Z c. k. Namiestnictwa.
Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

---

L. cz. E. 1378/11 (4) (8691)

Edykt.

W sprawie egzekucyjnej Dawida Bergera w Narolu, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Rawie przeciw Stefanowi i Maryi z Wielgoszów Grochom o 300 kor. i t. d., ma być doręczoną uchwała z dnia 13 maja 1911 l. czyn. E 1378/11 (1), którą dozwolono egzekucyi przez licytacyę real. lwb. 238 i 792 gm. Bełzec, Stefanowi Grochowi.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Stefan Groch przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. dr. Jakóba Behra, adw. w Rawie.

Tenże kurator zastępywać będzie Stefana Grocha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 15 lipca 1911.

---

L. cz. C. II. 227/11 (2) (8690)

Przeciw Grzegorzowi Ilków, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Olesku przez Katarzynę Krasowską zam. Bedrij pozew o 265 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 sierpnia 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Grzegorza Ilków ustanawia się p. dr. Bernarda Seemanna adw. kraj. w Olesku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Grzegorza Ilkowa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Olesko, dnia 24 czerwca 1911.

---

L. cz. C. VII. 127/11 (1) (8683)

Edykt.

Przeciw ś. p. Adamowi Cisowskiemu i Magdalenie z Bolków Cisowskiej gospodarzom z Zagórza, których masa spadkowa jeszcze jest nieobjęta, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Chrzanowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Chrzanowie pozew o zapłatę kwoty 340 koi.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 31 lipca 1911 o godz. 8·30 rano, b. Nr. 10.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Maryanny z Cisowskich Glistakowej, niemającej jeszcze opiekuna małol. Antoniny Cisowskiej, oraz dla nieobjętej masy spadkowej ś. p. Adama Cisowskiego ustanawia się kuratorem ad actum Ludwika Zaczyńskiego wójta w Zagórzu, zaś dla przebywającego w Prusach Józefa Dyby kuratorem ad actum Franciszka Dybę w Zagórzu Nr. 27.

Przerwane przez śmierć ś. p. Magdaleny z Bolków Cisowskiej i ś. p. Adama Ci-

sowskiego postępowanie w tej sprawie uznaje się na wniosek powodowego Towarzystwa podjęte z dniem dzisiejszym.

Zaniedbanie audyencyi do rozprawy pociąga za sobą skutki prawne, jakie podane są o niejawieniu się jednej, lub obu stron.

Wyznaczenie audyencyi nie może być zaczepione osobnym środkiem prawnym.

Kuratorowie ci zastępywać będą, a to Ludwik Zaczyński Maryannę z Cisowskich Glistakową, małol. Antoninę Cisowską i nieobjętą masę spadkową ś. p. Adama Cisowskiego, zaś Józef Dyba Franciszka Dybę w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII
Chrzanów, dnia 24 lipca 1911.

# Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 69/11 (3) (8656)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 14 czasopisma „Figlarz" z dnia 31 lipca 1911 ustęp artykułu pod tytułem: „Bartek Mądrala" od słów: „Jednemu lutyrskiemu wanielickiemu" do słów: „Pastor się obudził" (str. 2, łam 2) zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 303 k. k., że zakazuje się rozszerzania inkryminowanego ustępu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.
Kraków, dnia 2 sierpnia 1911.

L. cz. Pr. 1/11 (1) (8839)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle jako sąd prasowy na wniosek c. k, Prokuratora Państwa orzekł po myśli §§ 486 i 493 p. k. ze względów publicznych, że broszury ruskie wydane w Nowym Yorku a mianowicie:

I. „Русская сила" годъ изданія II. ч. 6 з р. 1908,

II. „Прилога до изданія общества „Русская сила" з р. 1908",

III. „Календаръ для американьскихъ православних русиновъ на р. 1908",

IV. „Гдѣ искати (глядати) правду? з р. 1907",

V. Гдѣ искати (глядати) правду? з р. 1900",

VI. „Исповѣдане вѣри и одозва до братьевъ галицкихъ русиновъ бывш редактора „Правды I. Я. Луцыка, недавно принявшого Православіе" zawierają w niektórych swych ustępach znamiona czynów karnych a mianowicie:

ad I. Broszura pod tytułem „Русская сила" omawia w ustępach str. 8 od słowa "Загорѣла" do „унію", str. 8 od słowa „А селяне" do „наше", str. 12 od słowa „Не дадуть" do „дальше", str. 13 od słowa „Гей на суды" do „съ нами", str. 28 od słowa „Австрійскоѣ" do „крови", str. 29 od słowa „А отъ тѣхъ" do „державу", str. 30 od słowa „може" do „бунтовниками" zawiera znamiona występku z § 302 u. k.;

ad II. Broszura druga pod tytułem „Прилога до изданія общества Русская сила" zawiera w ustępach str. 4 od słowa „Польска" do „человѣка", str. 5 od słowa „Тѣхъ" do „попадає", str. 6 od słówa „На Руськiи" do „хлѣбодателей", str. 7 od słowa „Рознеслись крикы" do „протестуймо", str. 7 od słowa „Сталь" do str. 8 „заспѣвати", str. 9 od słowa „Отже" do str. 10 do słowa „едность", str. 11 od słowa „Тіи самы" do str. 14 „выдзунованый", str. 14 od słowa „И часъ" do „народъ", str. 14 od słowa „Такимъ" do str. 17 „А нами Бог", str. 23 od słowa „А що" do „решетахъ", str. 25 do słowa „Наветь" do str. 26 „кетеню", str. 27 od słowa „Долой" do „Ортиньскимъ" i od słowa „Праведная" do „Ложь", rozliczne miejsca mieszczące w sobie znamiona występku z §§ 302 i 303 u. k., jak również zbrodni obrazy religii z § 122 lit. b. u. k.,

ad III. W broszurze pod tytułem „Календаръ для американьскыхъ русиновъ на р. 1908 mieszczą się ustępach od str. 12 od słowa „Истинное" do „папская", str. 13 od słowa „Засновавнная" do słowa „христіаньство" i od „Надъ" do str. 15 „христіанъ", str. 16 od słowa „Отъ" do str. 19 „іудействѣ", str. 22 od słowa „И через" do „Христа", str. 23 od słowa „Всякими" do „розпоряжатися!", str. 28 od słowa „Но" do „властолюбіемъ", str. 32 od słowa „но щожъ" do „не мало", strona 33 od słowa „Имѣє" do „спастися", str. 35 od słowa „А вы" do „Христом", st. 53 od słowa „А само" do „Рыма", str. 126 od słowa „II почавъ" do „народу" znamiona występków z §§ 302 i 303 u. k. oraz zbrodni obrazy religii z § 122 b. u. k.,

ad IV. W broszurze pod tytułem „Гдѣ искати (глядати) правду?" Wstęp od słowa „Тѣ, которые" do „зробити", str. 8 od słowa „прото" do „Рима", str. 10 od słowa „Такая" do „повѣдати", str. 11 od słowa „Попъ" do „ту тайну", str. 14 od słowa „За 800—900" do str. 17 do „попами", str. 24 od słowa „Не только" do str. 25 „попам", str. 27 od słowa „Апостолъ" do „Троицы", str. 30 od słowa „А что" do str. 38 „долженъ умерты", str. 40 od słowa „Чтоже" do str. 41 „отверчаетъ", str. 42 od słowa „Нѣтъ" do „установили", str. 46 od słowa „Что было" do str. 48 „были", str. 52 od słowa „Замічаніе" (uwaga) do słowa 53 „онъ хощетъ", str. 63 od słowa „Что значитъ" do „не почитаютъ" (str. 77), str. 83 od słowa „Что то" do str. 84 „николи", str. 85 od słowa „Вѣдь" do „коротkости" (str. 86), str. 88 od słowa „Униятскіе" do str. 89 „Гуллы", str. 90 od słowa „Но и" do „вѣрность", str. 92 od słowa „Напримѣръ" do str. 98 „попежомъ", str. 110 od słowa „Подлость do str. 111 „Уніатовъ", znamiona występku z §§ 300, 302 i 303 u. k. i zbrodnia § 122 b. u. k.,

ad V. W broszurze pod tytułem „Гдѣ искати (глядати) правду з р. 1910" mieszczą się w ustępach „Предисловіе" (przedmowa) od słowa „Тѣ" do „зробити", str. 8 od słowa „прото" do „Рима", str. 13 do słowa „За 800-900" do str. 15 „попами", str. 22 od słowa „Не только" do „папежъ", str. 24 od słowa „такъ" do „Церкви", str. 25 od słowa „Папа" do str. 27 „Тройцы", str. 27 od słowa „А что" do str. 34 „умрети", str. 36 od słowa „То же" до „отвергаетъ", str. 37 od słowa „Нѣтъ" do „установили", str. 40 od słowa „Что" do str. 42 „были", str. 44 od słowa „Якъ" do „убилося", str. 46 od słowa „Замѣчаніе" do str. 47 do „хощетъ", str. 48 od słowa „Что" do str. 47 do „николи", str. 68 od słowa „Вѣдь" do „или обое", str. 69 od słowa „додатокъ" do „короткоти", str. 70 od słowa „Уніатске" do str. 71 „былъ", str. 74 od słowa „папежомъ" znamiona występku z §§ 300, 302 i 303 u. k. i zbrodni z § 122 u. k.,

ad VI. W broszurze pod tytułem „Исповѣданіе вѣри и одозва до братьевъ галицкихъ быв. редактора „Правды" I. Я. Луцыка (недавно принявшого Православіе)" mieszczą się w ustępach str. 3 od słowa „Тутъ" do str. 6 "правдѣ", str. 7 od słowa „Якъ" do „всѣхъ" i od słowa „А теперъ" do str. 11 „вѣры", str. 12 od słowa „А вы" do str. 16 „славія" znamiona zbrodni z § 58 lit. c. u. k.

Zakazuje się rozszerzania inkryminowanych broszur względnie inkryminowanych ustępów w tychże zamieszczonych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Jasło, dnia 26 lipca 1911.

Zl. 172 (8835)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Juli 1911, Pr. IX. 82/11, die Weiterverbreitung der Nummer 167 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 21 Juli 1911 wegen der Stellen von „E l'Austria" bis „il territorio adattissimo" des Artikels: „Peppino Garibaldi, l'Albania ed il Messico" und von „Affermo anzitutto" bis „piu basso e declive" des Artikels: „A proposito di confini" nach § 65 a und 300 St. G. beziehungsweise Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Juli 1911, Pr. IX. 83/11, die Weiterverbreitung der Nummer 269 der Zeitschrift: „L'Emancipazione" vom 22 Juli 1911 wegen der Stelle von „Cambiano i tempi" bis „ringhiantisi a vicenda!" des Artikels: „Repressioni" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Juli 1911, Pr. I. 273/11, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Lakyrnicky Obzor" vom 22 Juli 1911 wegen der Stelle von „Nejvetsim vyvrhelem" bis „co nejdrive" des Artikels: „Zradci" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Juni 1911, Pr. I. 275/11, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Mladenec" vom 28 Juli 1911 wegen der Stellen von „A prece, kdyby tato zena" bis „dobrotu" des Artikels; „Rejdy nasich panicek v morskych laznich jiz zacinaji"; von „Kdyz nekdy obcas" bis „z bordelu" des Artikels: „Zena, ktera necha sobe od manzela zaplatit za poskytnutou lasku"; von „Pan S. tetiz seznal" bis „pritel jeji matky" des Artikels: „Kus rodinne ostudy z prazske ‚smetanky'"; von „Privolany na rychlo" bis „pane uciteluv"; des Artikels: „Zahadny pripad z prazske spolecnosti" und von „K vyletu tomu cineny" bis „u nas ve Slanem" des Artikels: „Ze Slaneho" nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Juli 1911, Pr. 8/11, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „L'Idea Nazionale" vom 13 Juli 1911 wegen der Artikel: „Ha un confine l'Italia?" in den Stellen von „Ancora una volta" bis „consumato l'oltraggio", von „Non puo sorger dubbio" bis „delle truppe austriache", von „Sedi'anno scorso" bis „corra il confine nazionale"! „Riccardo Fabris e morto" von „Occupo alte cariche" bis „alla madre patria" nach § 65 a, 300, 305 St. G. verboten.

Zl. 173 (8836)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Juli 1911, Pr. 12 11, die Weiterverbreitung der Nummer 58 der Zeitschrift: „Sloboda" vom 22 Juli 1911 wegen des Artikels: „Pio X. socijalni reformator" in der Stelle von „Oni su se naredi" bis „emancipovali" nach § 303 St. G. verboten.

# Amortyzacye.

L. cz T. 9/11 (3) (8463 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maryi Kondrackiej ze Stanisławowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Banku mieszczańskiego w Stanisławowie Nr. 6817 na kwotę 108 kor. 31 hal. opiewającej, a na imię Maryi Kondrackiej wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 30 maja 1911.

L. cz. T. 14 11 (3) (8620 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Elżbiety Krwawicz zamęż. Czerkawskiej z Dobromila wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności m. Przemyśla Nr. 57.006 opiewającej na imię i nazwisko Elżbiety Krwawicz i na kwotę 348 kor. 49 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą zostanie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV
Przemyśl, 15 lipca 1911.

L. cz. T. IV. 6/11 (2) (8569 1—3)

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Anny Durkot.

Według zaprzysiężonych zeznań Paraski Durkot i Wiktoryi Pyrczowej, Anna Durkot urodzona w Ameryce lat temu około 26 córka Michała i Paraski Durkotów w Kwiatoniu miała umrzeć w Ameryce po roku życia swego.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Anna Durkot umarła, a dowód śmierci tejże zapomocą publicznych dokumentów udowodnić nie można, przeto na prośbę Paraski Durkot w Kwiatonowicach wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionej.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora, którym się ustanawia p. adw. dr Włoozimierza Gabryszewskiego w Jaśle aż do dnia 31 grudnia 1911 o zaginionej Annie Durkot.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 17 czerwca 1911.

L. cz. T. 72/11 (1) (8658 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Towarzystwa szkoły handlowej we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli, a to: a) weksla z daty Lwów 3 marca 1911 na 3000 kor. opiewającego, płatnego w 3 miesiące od daty wystawienia we Lwowie, wystawionego na własne zlecenie przez Alberta Szkowrona, zawierającego adres „Dr. Ernest Adam Lwów", nie akceptowanego, zaopatrzonego czterema żyrami in bianco następujących osób: Albert Szkowron, Adam Kauczyński, Dr. Jan Piepes-Poratyński i Jan Höflinger, wreszcie była na wekslu tym wyciśnięta następująca pieczęć: „T. S H. Lwów, Towarzystwo Szkoły handlowej"; b) weksla z daty Lwów 3 czerwca 1911, na kwotę 1500 kor. opiewającego, płatnego w 3 miesiące od daty wystawienia we Lwowie, wystawionego na własne zlecenie przez Alberta Szkowrona, adresowany „Dr. Ernest Adam Lwów" nie akceptowany, zaopatrzony czterema żyrami in bianco następującymi: „Albert Szkowron, Adam Kauczyński, Dr. Jan Piepes Poratyński, Jan Höflinger", niemniej wyciśniętą była na tym wekslu pieczęć z napisem: „T. S. H. Lwów, Towarzystwo Szkoły Handlowej".

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia płatności weksli licząc, zatem licząc od 3 września 1911, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 8 lipca 1911.

L. cz. T. 73/11 (1) (8664 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Spółki fakturowej stow. zarej. z ograniczoną poręką we Lwowie z 6 lipca 1911 lp. 1 wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do weksli następującej treści, a to weksla:

1. „Lemberg den 22 März 1911. Für K 600 drei Monete a dato zachlen sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre meine eigene die Summe von Sechshundret Kronen den Wert in Waaren und stellen ihn auf Rechnung laut Bericht Józef Rasicki m. p., Onufry Kiszak ul. Tkacka Nr. 19 in Lemberg Zamarstynów, Onufry Kiszak mp. (in dorso) Józef Rasicki mp." i weksla treści:

2. „Lwów, dnia 22 luty 1911. Na K. 630 Dnia 22 czerwca 1911, zapłacisz pan na ten prima weksel na zlecenie własne sumę koron sześćset trzydzieści wartość towar i wstawisz Pan na rachunek bez zawiadomienia Helena Adamska mp. Pan Józef Früauf Lwów, płatny we Lwowie w Spółce fakturowej Józef Früauf mp. (in dorso) Helena Adamska mp."

Posiadacza tych weksli wzywa się, by do dni 45 licząc od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" ze swoimi prawami się zgłosili, ileże w przeciwnym razie uznane będą za nieistniejące.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 8 lipca 1911.

Ч. сп. Т. 11/10 (4) (8677 1—3)

Едикт.

Зверхність громадска в Голешові подає, що Михаил Ґурникевич, родженив в Голешеві і тамже приналежний перед 35 лїтами видалив ся з громади і від того часу не дав о собі нїколи жадної вісти і нікому не відомо чи і где він жиє і що ся з ним стало.

Наколи приняти належить що заходить законний домисл з § 24 ч. 2 устави ц. проте вводить ся на просьбу пана Івана Бассараба поступоване в цїли узнаня за помершого.

Проте видає ся загальне візване на уділене судови або кураторови пану адв. др. Калитовскому в Стрию відомости о повисшім зиерлим. Михайла Ґурникевича взиває ся, щоби явив ся в низше вименім суді, або в який небуть инший спосіб дав знати о своїм житю.

Суд тутейший на поповну просьбу по дню 1 червня 1912 внесепу, орече о узнаню его за помершого.

Ц. к. Суд окружний, Віддїл IV.
Стрий, дня 8 мая 1911.

# Spadki.

L. cz. A. 203/10 (7) (8689)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej ogłasza, że dnia 27 lutego 1910 w Sechnej zmarł Antoni Waligóra bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Do tego spadku powołany zostaje jako dziedzic Jakób Waligóra.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Jakóba Waligóry nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Janem Waligórą ustanowionym dla nieobecnego Jakóba Waligóry.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 23 marca 1911.

L, cz. A. V. 336/9 (8) (8854 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie oddział V. podaje do wiadomości, że dnia 4 kwietnia 1909 zmarła w szpitalu w Przemyślu Marya Chrobak z Orzechówki, nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc,

zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie, spadek dla którego tymczasem Jan Płonka ustanowionym został za kuratora spuścizny, przeprowadzony byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś jeżeliby się nikt nie oświadczył, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabrany.

Spadkobierców nieznanych z miejsca pobytu, a to Maryi z Szymańskich, N. Zofii Szymańskiej, Jakóba Szymańskiego, Wojciecha Wojnara, Jana Wojnara, Anny Wojnar, Jana Zielińskiego, N. Zielińskiego i t. d. wzywa się, ażeby w przeciągu roku licząc od dnia poniż wyrażonego zgłosili się w tym sądzie i wnieśli oświadczenie, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się z kuratorem Janem Krupą z Orzechówki dla nieznanych z miejsca pobytu ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzozów, dnia 18 marca 1911.

# Firmy.

L. cz. Firm. 1001/11 Stow. II 252 (8316 1—3)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Trembowla.

Brzmienie firmy: Towarzystwo dyskontowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Trembowli, po niemiecku, Disconto-Gesellsahaft, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Trembowla.

Zmiana firmy na: Towarzystwo dyskontowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Trembowli w likwidacyi, po niemiecku: Disconto Gesellschaft, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Trembowla in Liquidation.

Wierzycieli powyższego Towarzystwa wzywa się niniejszem, by się w Towarzystwie zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 21 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 1023/11 Stow. III. 22 (8466 1—3)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków Kasy handlowej w Tarnopolu, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką dnia 16 czerwca 1911 uchwalono rozwiązanie i likwidacyę Towarzystwa pod firmą „Kasa handlowa w Tarnopolu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi i że likwidatorami ustanowiono dotychczasowych dyrektorów Georga Karmelina i Leona Sternschussa.

Wierzycieli powyższego Towarzystwa wzywa się niniejszem, by się w Towarzystwie zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 26 czerwca 1911.

L. cz. Firm 553 Rg. A. I 291 (7994)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, ul. Dąbrowskiego l. 2.

Brzmienie firmy: N. Metal i Syn, biuro bankowe we Lwowie, po niemiecku: N. Metal & Sohn, Bankbureau in Lemberg.

Przedmiot przedsiębiorstwa: eskont weksli i prowadzenie interesów bankowych.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od 1 maja 1911.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Natan Metal, właściciel dóbr i Juliusz Metal, kupiec we Lwowie.

Do zastępstwa i podpisywania firmy upoważniony jest każdy spólnik z osobna.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy każdy ze spólników kładzie swój własnoręczny podpis.

Data wpisu: 24 maja 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 18 maja 1911.

L. cz. Firm. 729/11 Rg. I. 30 (7798)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Krakowska Spółka tramwajowa.

Zmarł: Członek Rady zawiadowczej Antoni Oborski oraz wystąpili z Rady zawiadowczej: Fryderyk Nomenberg, Ludwik August Lohnstein, Oskar Petri, Paulus Gottlieb, Henri Geron, Ferdynand Nenreiter i dr. Stanisław Garfein; natomiast wybrani zostali członkami Rady zawiadowczej: dr. Juliusz Leo, prezydent miasta Krakowa, Władysław Turski, inżynier w Krakowie, Wandalin Beringer, budowniczy w Krakowie, Henryk Szatkowski, zastępca dyrektora Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, dr. Julian Gertler, adwokat w Krakowie, tudzież w myśl § 16 ust. 2 statutu delegowani do Rady zawiadowczej przez Radę gminy miasta Krakowa: dr. Józef Rosenblatt, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i Zygmunt Maywalt, st. inspektor kolei państw. w Krakowie.

Dzień wpisu: 5 czerwca 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 1 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 468 Rg. A. I. 290 (7997)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, Pasaż Hermana.

Brzmienie firmy: Pierwsza lwowska fabryka dla konfekcyi męskiej i dziecinnej Schnauzer i Salzberg, po niemiecku: Erste Lemberger Herren und Knaben Kleiderfabrik Schnauzer & Salzberg.

Przedmiot przedsiębiorstwa: w brzmieniu firmy.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od 1 lutego 1911.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Markus Izak Schnauzer i Samuel Salzderg, kupcy we Lwowie, z których każdy z osobna upoważnionym jest do zastępstwa spółki.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy umieści którykolwiek ze spólników słowa: „Schnauzer & Salzberg“.

Dzień wpisu: 28 kwietnia 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 25 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 835/11 Stow. IV. 224 (7962)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków, ul. Wiślna l. 4.

Brzmienie firmy: Spółka omnibusów automobilowych w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowana z ograniczoną poręką.

Data statutu: Kraków 27 maja i 12 czerwca 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie przedsiębiorstwa przewozowego za pomocą omnibusów automobilowych na podstawie otrzymać się mającej koncesyi.

Czas trwania: nieograniczony.

Zarząd składa się z 2 członków i 2 zastępców.

Podpis firmy (F. Z.): następuje w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią lub wypisaną firmą stowarzyszenia umieści swe podpisy 2 członków zarządu. Jeden z tych podpisów zastąpiony być może podpisem prokurzysty z dodatkiem określającym prokurę.

Ogłoszenia stowarzyszenia następują w jednym z krakowskich dzienników.

Udziały członków wynoszą po 500 kor. Udział może być wpłacony w ratach miesięcznych po sobie następujących stosownie do zobowiązania się członka w. deklaracyi przystąpienia do stowarzyszenia

Odpowiedzialność: Członek oprócz zdeklarowanych udziałów odpowiada jeszcze kwotą równającą się wysokości zdeklarowanych udziałów.

Data wpisu: 20 czerwca 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 19 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 561/11 Stow. VII. 100 (7600)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 6 czerwca 1911 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę: „Towarzystwo eskontowe w Dobromilu„ stow. zarej. z ogr. poręką“ — po niemiecku: „Escomptgesellschaft in Dobromil, registr. Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Siedzibą towarzystwa jest Dobromil.

Statut nosi datę Przemyśl 16 maja 1911.

Czas trwania stowarzyszenia nie jest ograniczony.

Zadaniem stowarzyszenia jest udzielanie kredytu i dostarczanie członkom gotowych pieniędzy na umiarkowany procent potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle i handlu celem podniesienia zarobku lub gospodarstwa swych członków.

Dyrekcya składa się z 3 członków, których wybiera walne zgromadzenie ze swego grona na lat 6 (§ 13 stat.).

Pierwszą dyrekcyę stanowią: Leib Schiffmann, kupiec handlujący zbożem w Balicach (pow. Mościska), Maurycy Amster, były urzędnik filii praskiego Banku we Lwowie, obecnie w Radymnie zamieszkały i Józef Zehnwirt, dyrektor fabryki sztucznych nawozów we Wróbliku szlacheckim obok Rymanowa.

Firmę podpisują ważnie pod brzmieniem firmy stowarzyszenia dwaj dyrektorowie (§ 14 stat.).

Wszelkie ogłoszenia wychodzące od towarzystwa będą umieszczane w „Gazecie Lwowskiej“ a nadto afiszowane w lokalu stowarzyszenia (§ 29 stat.).

Udział członka wynosi 50 kor. Jeden członek może mieć więcej udziałów (§ 4 stat.). Udział ma być uiszczonym przy podpisaniu deklaracyi przystąpienia do stowarzyszenia (§ 8 b. stat.)

Dyrekcya może dozwolić członkom na ratalną spłatę deklarowanego udziału (§ 4 ost. ust. stat.).

Każdy członek stowarzyszenia odpowiada za zobowiązania stowarzyszenia do wysokości trzechkrotnej deklarowanego udziału (§ 9 stat)

Przemyśl, 30 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 716 Rg. A. I. 300 (7996)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Jan Bromilski.

Zmarł Jan Bromilski.

Odtąd właścicielem Stanisław Bromilski na podstawie dekretu dziedzictwa c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie z dnia 22 grudnia 1910 l. cz. A. IV. 441/9 (24).

Dzień wpisu: 23 czerwca 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 22 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 614/11 Stow. III. 79 (8061)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 30 czerwca 1911 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności „Własna Pomoc“ w Przemyślu odbytem 25 kwietnia 1911 uchwalono zmianę §§ 21, 24, 26, 30, 31, 32, 33 statutu.

Przemyśl, 13 lipca 1911.

L. cz. Firm. 834/11 Odz. A. I. 127 (8210)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: M. Weinsberg i Syn.

Umowy małżeńskie, prawa majątkowe przysługujące żonie jawnego spólnika Bertolda Weinsberga Minnie (Mindli) z Cellników Weinsbergowej z powodu wniesionego mężowi posagu w sumie 60.000 kor. i wniesionej przez nią w małżeństwo wyprawy ustalone zostały przez małżonków kontraktem małżeńskim zeznanym w formie aktu notaryalnego z daty Kraków 23 maja 1911 LK. 3764.

Data wpisu: 27 czerwca 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 27 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 499 Rg. A I. 85 (7998)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru oddział A. wykreślono:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Dr. Zdzisław Stanecki i spółka, fabryka akumulatorów systemu dr. Z Staneckiego.

Przedmiot przedsiębiorstwa w brzmieniu firmy.

Skutkiem utworzenia nowej firmy: Dr. Z. Stanecki, fabryka akumulatorów i przyrządów elektrycznych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Dzień wpisu: 29 maja 1911.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 29 maja 1911.

L. cz. Firm. 428/11 (7856)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie „Kasa zaliczkowa i oszczędności w Łańcucie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że na Walnem Zgromadzeniu członków tego stowarzyszenia dnia 7 czerwca 1911 odbytem uchwalono zmiany §§ 2, 3, 16, 23, 36, 41, 43, 45, 53, 57 i 59 statutu a nadto że na temże zgromadzeniu wybrano w skład dyrekcyi na przeciąg lat trzech pp. Bolesława Żardeckiego, Marcina Szulca i Józefa Gawła z Łańcuta jako dyrektorów, oraz pp. Wacława Jaworskiego z Łańcuta, Jana Kolka z Przedmieścia i Franciszka Kuliczkowskiego z Łańcuta jako zastępców.

Rzeszów, dnia 1 lipca 1911.

L. cz. Firm. 588/11 Rej. C. I. 83 (8213)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Drukarnia Aleksandra Rippera, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie.

Prokurę udzielono p Edwardowi Ziarce w Krakowie.

Dzień wpisu: 17 maja 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 13 maja 1911.

G. Z. Firm. 303/11 Rg. C. I. 1/11 (7850)

Eintragung einer Gesellschaftsfirma.

Einzutragen ist in das Register Abteilung C.

Sitz der Firma: Harklowa.

Firmawortlaut: Westgalizische Erdölwerke, Gesellschaft mit beschränkter Haftung.

Betriebsgegenstand: Die Gewinnung, Verarbeitung und Verwertung von Erdherzmineralien, Erdöl ähnlicher Produkten und der daraus oder in Verbindung damit zu gewinnenden oder zu erwartenden Erzeugnisse sowie der Betrieb des Handels mit vorbezeichneten Erzeugnissen oder Waren ähnlicher Art.

Gesellschaftsform: die Gesellschaft beruht auf dem Gesellschaftsvertrage ddo Wien 14 Juni 1911 G. Z. 11.906.

Höhe des Stamkapitals: 20.000 Kronen darauf geleistete Baareinzahlungen 20.000 Kronen.

Geschäftsführer und Vertretungsbefugt: Louis Dankmayer, Betriebsleiter in Harklowa.

Firmazeichnung: erfolgt in der Weise, dass der zeichnende Geschäftsführer unter den geschriebenen oder vorgedruckten Firmawortlaut seine Unterschrift setzt.

Datum der Eintragung: 10 Juli 1911.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung IV.

Jasło, am 8 Juli 1911.

L. cz. Firm. 866/11 Sp. II. 542 (7967)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru firm spółkowch wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie.

Brzmienie firmy w języku czeskim opiewa: Vzájemně Pojišťovaci Společnost v Krakově.

Podpis firmy uskuteczniony będzie w ten sposób, że pod stampilią lub napisem w języku polskim: Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie, lub w języku niemieckim: Wechselseitige Versicherungs Gesellschaft in Krakau, lub w języku czeskim: Vzájemně Pojišťovači Společnost v Krakově umieszczać będą swe podpisy osoby do podpisywania firmy uprawnione w rejestrze handlowym już uwidocznione i to również w sposób w rejestrze handlowym już uwidocznionym.

Dzień wpisu: 27 czerwca 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 22 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 697 Rg. C 153 (7992)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej

Wpisano do rejestru Oddziału C.:

Siedziba firmy: Lwów, pl. Maryacki 7.

Brzmienie firmy: „Zjednoczone rurociągi i przedsiębiorstwo magazynowe krajowych produentów ropy, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie“, po niemiecku „Vereinigte Pipelines- und Magazinierungsgesellschaft der galizischen Rohölproducenten, Gesellschaft mit beschränkter Haftung in Lemberg“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Nabycie lub dzierżawa rurociągów lub przedsiębiorstw magazynowych galicyjskich w miejscach, gdzie się okazuje lub pokazywać się będzie ropa. W szczególności rozchodzi się o przedsiębiorstwa założone lub w przyszłości powstające w Tustanowicach, Borysławiu, Ratoczynie borysławskim lub w innych w pobliżu tychże położonych miejscach produkcyi, ropy na większą skalę. Ponadto przedmiotem przedsiębiorstwa jest nabycie, założenie i obrót przedsiębiorstw wszelkiego rodzaju na polu przemysłu naftowego lub mogących słu-

żyć ku popieraniu przemysłu naftowego, kupno i sprzedaż kopalń, udziałów brutto i netto, magazynowanie ropy na własny lub obcy rachunek i wogóle zawieranie wszelkich interesów i przedsiębranie czynności pozostających w związku z rurociągami i przedsiębiorstwem magazynowem, jakoteż z produkcyą ropy i przemysłem naftowym. Również uprawnioną jest spółka brać udział w innych przedsiębiorstwach o takichże celach.

Kapitał zakładowy wynosi 404.000 kor., z czego uiszczono już 101.000 kor., reszta 303.000 kor. wpłacona ma być najpóźniej do 1 sierpnia 1911.

Czas twania: nie jest ograniczony do pewnego czasu.

Zawiadowcy: Benno Maisel, kupiec w Londynie i dr. Leon Wasserberger, dyrektor krajowego Związku producentów ropy we Lwowie.

Stosunki prawne: Spółka opiera się na kontrakcie z 9 kwietnia 1911 Lrep. 38 222 i umowie dodatkowej z 8 czerwca 1911 Lrep. 39.932 zdziałanych przed Stanisławem Ziemnowiczem, substytutem ś. p. c. k. notaryusza Teofila Witosławskiego we Lwowie.

Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy łączne podpisy Benona Maisla i dr. Leona Wasserbergera.

Dzień wpisu: 16 czerwca 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 13 czerwca 1911.

---

L. cz. Firm. 549 Rg. C. 151 (7993)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Do rejestru handlowego oddział C. wpisano:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Lwowska parowa farbiarnia i pralnia chemiczna W. Herté, spółka z ograniczona odpowiedzialnością.

Przedmiot przedsiębiorstwa: czyszczenie chemiczne i farbowanie sukna, płótna, wszelkiej konfekcyi, materyałów surowych i wszelkie czynności pomocnicze z farbiarstwem i czyszczeniem chemicznem związane lub im pokrewne.

Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie we formie aktu notaryalnego z daty Lwów 4 kwietnia 1911 l. rep. 37.960.

Czas trwania spółki: 10 lat od dnia 1 kwietnia 1911 licząc.

Kapitał zakładowy wynosi 25.000 kor. i został w całości wpłacony.

Do zastępywania spółki uprawnionym jest zawiadowca.

Zawiadowcą spółki ustanowiony został Wiktor Heurteux, inżynier we Lwowie.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy umieści swój podpis zawiadowca.

Data wpisu: 8 czerwca 1911.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział IV.

Lwów, dnia 5 czerwca 1911.

---

L. cz. Firm. 393/11 (7855)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru oddział A. wykreślono:

Siedziba firmy: Widełka.

Brzmienie firmy: Bendet Seiden.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewa w Budach.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział V.

Rzeszów, dnia 17 czerwca 1911.

---

L. cz. Firm. 88/11 Stow. III. 44 (7925)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Blizne.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Bliznem, stowarzyszenie zarejestrowano z nieograniczoną poręką.

1. Członek dyrekcyi Franciszek Ćwiąkało zmarł.

2. Członkiem dyrekcyi wybrany: Wojciech Kufel

Data wpisu: Sanok 15 czerwca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Sanok, dnia 31 maja 1911.

---

L. cz. Firm. 552/11 Rj. A. I. 125 (8063)

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm oddz. A.

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: Jan Schick w Przemyślu.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel wyrobów masarskich.

Właściciel: Jan Schick.

Data wpisu: 29 maja 1911.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział IV.

Przemyśl, 27 maja 1911.

---

L. cz. Firm. 293/11 Oddz. A. (7852)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.

Siedziba firmy: Przeworsk.

Brzmienie firmy: Lazar Baseches, handel jaj i masła w Przeworsku.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel jaj i masła w Przeworsku.

Właściciel: Lazar Baseches w Przeworsku.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział V.

Rzeszów, dnia 20 maja 1911.

---

L. cz. Firm. 506/11 Rej. A. I. 122 (8064)

Wpis firmy pojedynczego kupca.

Wpisano do rejestru dla firm oddz. A.

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: Kolektura loteryjna, trafika, sprzedaż stempli i znaczków pocztowych Benjamina Nussbauma w Przemyślu.

Właściciel: Benjamin Nussbaum, kupiec w Przemyślu.

Data wpisu: 13 maja 1911.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział IV.

Przemyśl, 13 maja 1911.

---

L. cz. Firm. 268 Stow. II. 1036 (8071)

Obwieszczenie.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Pilzno.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Pilznie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członek dyrekcyi wystąpił: Józef Kłusek.

2. Członkiem dyrekcyi wybrany: Józef Krawiec.

Data wpisu: 24 czerwca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział IV.

Tarnów, dnia 24 czerwca 1911.

---

L. cz. Firm. 986/11 Sp. I. 61 (8151)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono:

Siedziba firmy: Skała.

Brzmienie firmy: Freifelder & Sohn, dzierżawcy propinacyi w Skale.

Skutkiem wygaśnięcia prawa propinacyi.

Dzień wpisu: 22 czerwca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.

Tarnopol, dnia 21 czerwca 1911.

---

L. cz. Firm. 307/11 Stow. III. 1 (8147)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Nienaszów.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Nienaszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Tomasz Kiełtyka, zastępca przełożonego i Jędrzej Delimała, członek zarządu.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Karol Machowski, jako zastępca przełożonego zarządu i Stanisław Mrozowski, jako członek zarządu, obaj gospodarze w Nienaszowie.

Data wpisu: 13 lipca 1911.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział IV.

Jasło, dnia 1 lipca 1911.

---

L. cz. Firm. 914/11 Stow. IV. 85 (8214)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Szczakowa, s. p. Jaworzno.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Szczakowej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkiem zarządu wybrany: Eliasz Dziki, gospodarz w Długoszynie.

Data wpisu: 5 lipca 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 4 lipca 1911.

---

Ч. сп. Фірм. 1062/11 Стов. II. 228 (8595)

Оповіщене.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских, що на загальних зборах членів Спілки ощадности і позичок в Добромірці, стоваришеня зареєстрованого з необмеженою порукою дня 6 мая 1911 в місце уступивших Михайла Будки і Микити Королюка вибрано членами заряду Михайла Кабаровского і Данила Олийника, господарів в Добромірці.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.

Тернопіль, дня 6 липня 1911.

---

L. cz. Firm. 151/11 Poj. A. 20 (8254)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych:

Siedziba firmy: Żurawno.

Brzmienie firmy: Lea Arnold, handel towarów bławatnych w Żurawnie

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów bławatnych.

Z powodu śmierci właścicielki.

Dzień wpisu: 4 maja 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Stryj, dnia 28 kwietnia 1911.

---

L. cz. Firm. 965/11 Sp. I. 54 (8223)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono:

Siedziba firmy: Chorostków.

Brzmienie firmy: Przedsiębiorstwo dzierżawy prawa propinacyi w Chorostkowie Boruch Meier Drimmer, Alter Stein, Nuchim Rothenberg i Jakób Blum.

Skutkiem zwinięcia przemysłu z końcem grudnia 1910.

Dzień wpisu: 14 czerwca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Tarnopol, dnia 13 czerwca 1911.

---

Ч. сп. Фірм. 152/11 Стов. С. 440 (8673)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Лисовичі.

Фірма звучить: Господарско-молочарска спілка „Сукель“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Лисовичах.

Дата статуту: 15 січня 1911.

Предмет підприємства:

а) куповати, продавати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами своїх членів та в їх хосен,

б) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів для своїх членів та в їх хосен,

в) продавати для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашного і рільничого господарства, та для ремесла і промислу своїх членів,

г) займати ся перетворюванем продуктів господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів,

ґ) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем,

д) уділювати лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Час треваня: необмежений.

Дирекция: о. Йосиф Терлецкий, парох в Лисовичах, Стефан Кишка і Петро Вігак, господарі в Лисовичах.

Підпис фірми: під фірмою стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи.

Оголошеня на призначеній на се таблиці на будинку (льокали) стоваришеня або в одній з львівских часописий яку означить Надзираюча Рада.

Уділ членів в квоті 5 корон, кождий член стоваришеня може мати більше уділів, число уділів є необмежене.

Відвічальність: кромі уділу до висоти 20 разової заявленого уділу.

Дата впису: 12 мая 1911.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ IV.

Стрий, дня 5 мая 1911.

---

# Kuratele.

L. cz. P. 161/10 (2) (6704)

Edykt.

Za marnotrawnych uznano Dmytra Kłym i Annę z Szoponiaków Kłym w Czołhanach.

Kuratorem ich ustanowiono Nykołę Szoponiaka rolnika w Czołhanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bolechów, dnia 16 lutego 1911.

---

L. cz. L. VI. 5/11 (5) (8082)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Maryannę Dziedzic w Siepietnicy.

Kuratorem jej ustanowiono Piotra Dziedzica w Siepietnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jasło, dnia 15 maja 1911.

---

L. cz. P. 71/10 (1) (8085)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Wincenrego Bielaka w Pieniążkowiacach.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Stacha w Pieniążkowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Czarny Dunajec, dnia 20 grudnia 1910.

---

L. cz. P. 106/11 (6) (8135)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Iwana Bujaka syna Jaśka w Lisieczyńcach.

Kuratorem jego ustanowiono Mykietę Maliszewskiego w Lisieczyńcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Zbaraż, dnia 3 lipca 1911.

---

L. cz. L. V. 4/11, P. V. 62/11 (8017)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Jelenę Czyczuł Ili w Drahasymowie.

Kuratorem jej ustanowiono Ili Czyczuła Procia w Drahasymowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sniatyn, dnia 7 kwietnia 1911.

---

L. cz. P. 149/11 (4) (7862)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Danyła Kujana w Mikołajowie.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Kocińskiego w Mikołajowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bóbrka, dnia 10 czerwca 1911.

---

L. cz. P. XVIII. 15/10 (9) (7765)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie uchwałą z dnia 14 stycznia 1910 L. cz. Nc. VII. 1827/10 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Anną Włodek zamieszkałą dawniej we Lwowie, a pozostającą obecnie w Kulparkowie z powodu stwierdzonego przez znawców sądowych przytępienia władz umysłowych, a kuratorem ustanawia p. Karola Kozubskiego we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVIII.

Lwów, dnia 19 stycznia 1910.

---

# Doniesienia prywatne.

## C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 1115/IV. (1) 1911. (8696)

# Ogłoszenie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie rozpisuje w drodze publicznego przetargu dostawę żórawia wodnego, zasuwy i połączenia rurowego dla stacyi Przemyśl.

Bliższe warunki dla wnoszenia ofert na dotyczącą dostawę i formularze ofertowe można otrzymać w oddziale dla woźnictwa i warsztatów c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, drzwi l. 125.

Oferty należy wnosić wyłącznie tylko na przepisanych formularzach. Inne oferty nie będą uwzględnione.

Według przepisu ostemplowane i opieczętowane oferty należy zaopatrzyć napisem: „Oferta na dostawę mechanicznych urządzeń dla stacyi Przemyśl“ i wnieść do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie przy ul. Krasickich l. 5 najpóźniej do dnia 21 sierpnia 1911 godz. 12 w południe.

Otwarcie ofert odbędzie się dnia 22 sierpnia 1911 o godz. 12 w południe w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych (oddział dla woźnictwa i warsztatów drzwi l. 125).

Oferenci mogą być przy otwarciu ofert obecni.

Lwów, w sierpniu 1911.

**C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.**

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

# MOLE!

**Fenilin** do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach. — Flakon kor. 1·20.

**Ziółka antymolowe** do przechowania futer. — Pudełko 60 hal.

**Papiery antymolowe** ochrania od moli futra, suknie, portyery, firanki i meble. — Sztuka 6 hal.

**Grylon** wytrawa szwaby, karakony, stonogi, karaluki, świerszcze, szczypawki, prusaki i t. p. — Flakon 60 hal.

**Mikoton** niezawodny środek do tępienia pluskiew. — Flakon 1 kor.

**Proszek perski** do wygubienia pcheł i t. p. owadów. — Paczka 10 i 20 hal. — Flakon 40 i 60 hal.

poleca

**JAN IHNATOWICZ**

we Lwowie, ul. Sykstuska 25 i ul. Hetmańska 6, w Krakowie, Sukiennice 20.

## Ogłoszenie.

## Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Stowarzyszenia bankowego dla handlu i przemysłu w Radymnie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, ogłasza się na dzień 15 sierpnia 1911 o godzinie 6 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia.

**Porządek dzienny:**

1. Odczytanie protokołu ostatniego walnego zgrom.
2. Zmiana §§ 13, 14, 15, 16 i 18 statutu.
3. Zmiana § 26 statutu.
4. Wnioski członków.

Na to Zgromadzenie wszystkich członków stowarzyszenia się zaprasza.

Radymno, dnia 2 sierpnia 1911.

**Stow. bankowe dla handlu i przem. w Radymnie, stow. zar. z ogr. por.**

**Mojżesz Dominitz.** **Baruch Rubinfeld.**

**Dr. Stanisława Warmskiego**

## PRAWO KOBIET W PAŃSTWIE AUSTRYACKIEM

zbiór

**Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskiem i niemieckiem.**

**Do nabycia w biurze dzienników**

**Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.**

**Cena 1 kor.** **Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.**

## TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

**przez M. FISCHLERA**

**Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.**

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO Lwów, pasaż Hausmana 9.

**C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.**

do l. 794/III./911 (4) (8616 2—2)

## Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej we Lwowie rozpisuje publiczny przetarg na dostawę i montowanie żelaznej konstrukcyi dachu nad montownią wozów w Stryju.

Oprócz owej żelaznej konstrukcyi dachowej z żelaza zlewnego Martina łącznie ze słupami podtrzymującymi konstrukcyę dachową wagi około 66.300 kg. i około 100 kg. żelaza lanego na podkładki ma oferent podług przez siebie wykonanych planów dostarczyć i zmontować:

a) Zabudowanie czół naświetlni ścianami oszklonemi w ramach żelaznych z otwierającemi się skrzydłami dla wentylacyi z opieraczami, bloczkami, mosiężnymi łańcuszkami i t. p. ale bez oszklenia w wadze około 1620 kg.

b) Rynny międzydachowe z trzy-milimetrowej blachy kotłowej z przynitowanemi podporami dla rur spadowych około 125 m. b.

c) Żelazne podpórki dla kładki nad rynwą międzydachową z żelaza płaskiego 10/40 $^{m}/_{m}$ wraz z dodatkami do przymocowania kładki około 33 sztuk.

Dotyczące, przepisowo ostemplowane oferty, zawierające poszczególne ceny, mają być zapieczętowane i przesłane najdalej do 16 sierpnia 1911 do protokołu podawczego podpisanej Dyrekcyi z napisem: „Oferta na dostawę i montowanie żelaznej konstrukcyi dachu nad montownią wozów w Stryju“.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 17 sierpnia 1911, o 12 godzinie w południe, w oddziale III.

Podstawę oferty tworzą:

Warunki ogólne dla rozdawnictwa i dostawy materyałów i inwentarza w Zarządzie c. k kolei pastw., wydanie z roku 1910.

Warunki szczegółowe dla dostawy i ustawiania żelaznych konstrukcyi mostowych i żelaznych poręczy, wydanie z roku 1910 i

plany szczegółowe.

Mury montowni będą przypuszczalnie 1 listopada b. r. wykończone, a wykonanie żelaznej konstrukcyi dachu winno być ukończone od tego czasu do trzech miesięcy.

Ten czasokres tylko wówczas ulegnie przedłużeniu, gdyby w wykonaniu murów nastąpiła zwłoka poza 1 listopada b. r., a w takim razie to przedłużenie odpowiadać będzie długości wspomnianej zwłoki.

Złożenia wadyum nie żąda się.

Gwarancyę dla jednorocznej poręki za należyte trwałe wykonanie utworzy się przez odciągnięcie 5% z sumy zarobkowej.

Wyrobów pochodzenia zagranicznego nie uwzględnia się.

Materyał dostarczony podlega próbie.

Formularze ofertowe, które muszą być użyte przy wnoszeniu ofert, można otrzymać w oddziale III. podpisanej Dyrekcyi, gdzie również można przejrzeć wszystkie warunki ofertowe, jak niemniej przeglądnąć „pouczenie o należytościach, przypadających przy rozdawnictwie dostaw dla państwa“.

Do przejrzenia potrzebne plany detaliczne można otrzymać za poleceniem wspomnianego wyżej oddziału III

Dyrekcyi w zakładzie odbitek Józefa Naszyby we Lwowie, ul. Szeptyckich l. 19, po 18 hal. od formatu, wyłączając porto i opakowanie.

O odnośne polecenie zwrócić się przeto należy do oddziału III. c. k. Dyrekcyi kolei państw. we Lwowie.

Lwów, w lipcu 1911.

**C. k. Dyrekcya kolei państwowych.**

## Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

## Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbytecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwybredniejszym wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

Przewodnik po **Rzymie**, z planem miasta. Kor. 3.—.

Przewodnik po **Wenecyi i wyspach okolicznych**, z planem miasta. Kor. 3.

Przewodnik po **Włoszech południowych i Sycylii**, z 11 planami miast i mapami geograficznemi. Kor. 6.—.

Przewodnik po **Neapolu**, z trzema planami. Kor. 3.—.

Przewodnik po **Herkulanum, Pompei i Capri**, z planem wykopalisk Pompei. Kor. 1.20.

Przewodnik po **Palermo**, z planem miasta. Kor. 1.20.

Przewodnik po **Tatrach**, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 8.

Przewodnik po **Tatrach zachodnich**, z mapą. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 3.—

Przewodnik po **Lwowie**, z planem miasta. Kor. 2.—.

# Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk

## we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 6

udziela Osobom chcącym się udać do zdrojowisk i uzdrowisk, lub zakładów leczniczych krajowych, najlepszych informacyi i wskazówek wprost lub listownie

**Biuro Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk**, we Lwowie przy ul. Czarnieckiego l. 6 posiada na składzie wszelkie prospekty, przewodniki i adresy mieszkaniowe wszystkich zdrojowisk, uzdrowisk i krajowych zakładów leczniczych.

**Biuro Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk**, we Lwowie przy ul. Czarniecwiego l. 6 utrzymuje na składzie i sprzedaje wszystkie krajowe wody mineralne i przetwory zdrojowe po najniższej cenie, tak pojedynczo, jak hurtownie.

**Oficyalny organ Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk: „NASZE ZDROJE“** jest najlepszem pismem reklamowem, rozchodzi się bowiem co tygodnia w 25.000 egzemplarzy po wszystkich dzielnicach Polski. Bywa bowiem to pismo rozsyłane wszystkim lekarzom w kraju, za kordonem i zagranicą, znajduje się we wszystkich pociągach państwowych kolei żelaznych na przestrzeni od Szczakowy i Czerniowiec aż do Wiednia i Karlsbadu, jak również w poczekalniach, agencyach i na parostatkach Lloyda austro-węgierskiego, belgijskiego i północno-niemieckiego, jakoteż w pociągach kanadyjskiej kolei Pacific.

**Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk** pośredniczy we wszystkich sprawach tyczących się zdrojowisk, uzdrowisk i zakładów leczniczych prywatnych, a więc w sprawach podatkowych, technicznych, asekuracyjnych, kredytowych i zawodowych, udziela chętnie rad i wskazówek i zastępuje na żądanie interesy tych zakładów wobec władz i instytucyi.

## DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 2 halerze, tłustym petitem 4 halerze

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
**JULIANA DĄBROWSKIEGO**
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

**Pomieszkania** I. piętro oficyna 2 pokoje, nyża, spiżarka, kuchnia, przedpokój. — II. piętro oficyna 2 pokoje, nyża, spiżarka, kuchnia, przedpokój. — Parter oficyna 1 pokój, nyża, kuchnia i przedpokój zaraz

**do wynajęcia.**

**Ulica Kościuszki Nr. 4.**

Wiadomość u właściciela między 4—6 godz. po poł.

**Biuro Nauczycielskie Niemczynowskiej Lwów, plac Akademicki 3, telefon 196/IV.** dostarcza szybko wszelkie siły nauczycielskie, bony Polki, cudzoziemki, personal biurowy, gospodarczy, służbę wszelkiego rodzaju.

**Winogrona deserowe** najlepszy gatunek, duże grona słodkie świeżo rwane 5 klg. K. 3·50. Miód pszczelny pod gwarancyą prawdziwy 5 klg. 6·90. L. ALTNEU, Wersecz, 15, Węgry.

**2 pokoi** z kuchnią i przedpokojem o dwu wchodach (pożądana łazienka) w czystej kamienicy poszukuje blisko miasta spokojna partya. Zgłoszenia u portyera banku hipotecznego.

**Pokój** z wspólnym przedpokojem i usługą do wynajęcia dla Pań, Domagaliczów l. 3, boczna Ochronek.

**Nauka pracy.** Broszurka prof. Świderskiego kosztuje 20 hal, Treść: Niemieckie szkolnictwo wytępia wrodzone dzieciom skłonności do zajęć fizycznych i przez to szerzy choroby płciowe, piersiowe i umysłowe, jak wykazał dr. Jordan. — Przez niedorzeczne, tak zwane wykształcenie formalne wychowuje się wielu „uczonych głodomorów". Wszystkiemu złemu zapobieży nauka pracy ręcznej w szkole: wzmacnia siły ciała, tamuje przedwczesną dojrzałość, przysposabia do zarobku na chleb, uszlachetnia i rozbudza silną wolę, kształci umysł, jedna waśnie społeczne i narodowościowe. Warsztaty studenckie są znakomitym początkiem nauki pracy a rzemieślnicy staną się nauczycielami młodzieży szkolnej w godzinach popołudniowych pod nadzorem dotychczasowych profesorów. Przygotowanie narzędzi dla szkół wywoła ogromny ruch handlowy i przemysłowy. Nowy świat otwiera się dla szkolnictwa i rzemiosł. Autor zaprasza do założenia wzorowej szkoły pod adresem: **Zakopane, willa „DORA"**

**Do najęcia** ul. Asnyka l. 7, na I. piętrze: **Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon. Elektryczne urządzenie.** Bliższa wiadomość tamże na II. piętrze po prawej, lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej" od 12 do 4 po południu.

Poszukuje się kupna
**starych MEBLI mahoniowych**
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE" Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.




Ostatnie nowości.
Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 16 kor.)

**Kopernicki i Syn**
optycy i mechanicy
**Lwów, pl. Halicki l. 1.**

Do zawierania ubezpieczeń życiowych, posagowych, na renty, ludowych i dla dzieci pod nader korzystnymi warunkami niskiemi premiami, nadaje się najbardziej

**ALLIANZ**

Akcyjne Tow. ubezp. na życie i renty.
Filia dla Galicyi i Bukowiny:
Lwów, pl. Bernardyński 2 a.
Zdolnych i rutynow. agentów poszukuje się.

**Herbaty**
znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8·— za pół klgr. poleca **handel herbaty i kawy**
**Edmunda Riedla, Lwów.**

**Z. Gościcki. Bema 14.**
**Emaliowane tablice**
dla Władz, Gmin, ulic, placów. Napisy dla adwokatów, aptek lekarzy, hoteli, restauratorów.
**Reklamy dla kupców i fabryk.**
Etykiety metalowe trawione.
Wykonanie precyzyjne. Ceny fabryczne.
Telegr.: **Gościcki. Lwów, Bema 14.**

**NARÓD SOBIE**

zatrzyma pieniądze w kraju, gdy przodujące sfery dadzą przykład i będą ubierać się w Atelier mód męskich **M. BŁAŻEJ i Ska,** we Lwowie przy placu Halickim l. 12 a. Specyalna pracownia **strojów polskich,** fraków i anglezów. Również artystyczne wykończenie wszystkich ostatnich mód według kroju angielskiego. (M. BŁAŻEJ ogólnie bardzo dobrze znany jako fachowy specyalista).

## Kawa palona
za pomocą gorącego powietrza
ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie
**codziennie świeżo palona**



| | | |
|---|---|---|
| 1/2 kilo kawy palonej Melange | Nr. I. | 1 kor. 80 hal. |
| 1/2 „ „ „ „ | Nr. II. | 2 kor. — hal. |
| 1/2 „ „ „ „ | Nr. III. | 2 kor. 20 hal. |
| 1/2 „ „ „ „ | Nr. IV. | 2 kor. 40 hal. |
| 1/2 „ „ Melange cesarska | Nr. V. | 2 kor. 60 hal. |

poleca
Handel herbaty i kawy
**Edmunda Riedla**
**we Lwowie, Teatralna 3,**
naprzeciw katedry.

Rządowo uprawniona
**Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych**
pod firmą
**K. RZĄCA i CHMURSKI**
**w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4**
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo
**Wody mineralne**
odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież
**SPECYALNIE LECZNICZE,** jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**
**Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.**
Cenniki na żądanie franco.

**„PERŁA LASU"** (Waldperle), wolna od alkoholu, zmieszana z sodową lub mineralną wodą, daje najwspanialszy napój orzeźwiający. — — —
**Waldperle-Werke, Maurycy Löw**
**BERMO-HUSSOWICE.**
Zastępca na Lwów:
**M. BRANDL we LWOWIE.**

**Po 3 pokoje duże jasne z przedpokojem i przynależytościami na II. i III. piętrze zdatne na biura.**
**Zaraz do wynajęcia. Jagiellońska 7.**

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne
miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych
**Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.**
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.